DZIENNIK WARSZAWSKI

Nr. 171. Piątek 22 Lipca (3 Sierpnia). 1866 r.

Wychodzi codziennie, oprócz dni następujących, po Świętach uroczystych i Niedzielach. — Prenumerata w biurze Dyrekcji, ulica Miodowa Nr. 487 i Kantorach. — Obwieszczenia przyjmują się za opłatą od wiersza druku: za 1-krotne obwieszczenie kop. 6, za 2-krotne kop. 9, za 3-krotne kop. 12.— Artykuły nadsyłane do zamieszczania w Dzienniku nie zwracają się. — We wszystkiem co dotycze Dziennika, należy odnosić się wprost do Dyrekcji obu Dzienników Warszawskich.

Rok 3.

Prenumerata w Warszawie rocznie rs. 8. — Półrocznie rs. 4. — Kwartalnie rs. 2.— Miesięcznie kop. 67. — Bez odnoszenia w biurze Dyrekcji prenumerata nie przyjmuje się.—Numer pojedynczy kop. 5. — Za odnoszenie do domu opłaca się miesięcznie kop. 5. — Na prowincji na stacjach Pocztowych w Królestwie i Cesarstwie: Rocznie rs. 9 kop. 20. — Półrocznie rs. 4 kop. 60. — Kwartalnie rs. 2 kop. 30. — Za przesyłkę w kopertach kwartalnie dopłaca się rs. 1.

SPIS RZECZY.

DZIAŁ URZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 Lipca (2 Sierpnia).

Rozkaz do Zarządu Cywilnego Nr. 12 z dnia 1 (13) Lipca r. b., oraz Decyzja Rządu Gubernjalnego Radomskiego, zamieszczone są w osobnym dodatku do dzisiejszego numeru.

W skutku przedstawienia Najjaśniejszemu Panu, najpoddaniejszych adresów od mieszkańców gmin: Bartoldy, Opinogóra, Chołoszyn, Chojnowo, Dzierzgowo, Zaręby, Młock, Zalesie, Krzynowłoga-wielka, Sielce, Karwacz, Regimin, Bugry, Jednorozice, Baranowo, Ojrzeń, Sońsk, Nużew, Krzynowłoga-mała, miasteczka Krasnosielca w gubernji płockiej, i strzeleckiego towarzystwa m. Łodzi w gub. warszawskiej, z powodu ocalenia życia Najjaśniejszego Pana od zbrodniczego zamachu d. 4-go kwietnia, a także mowy mianej przez rabina Szaję Londona, z tegoż powodu w synagodze m. Soboty, Jego Cesarska Mość Najwyżej rozkazać raczył: wszystkim gminom i stanom, które złożyły wzmiankowane adresa, oraz rabinowi Londonowi, za wyrażone wiernopoddańcze uczucia, oznajmić w Imieniu Jego Cesarsko-Królewskiej Mości, podziękowanie.

Dyrekcja Ubezpieczeń zawiadamia, że Główna Kasa Oszczędności z Kantorem Pomocniczym w gmachu szkolnym za Kościołem S-go Aleksandra przy Alei Belwederskiej pomieszczonym, w tygodniu upłynionym do dnia 17 (29) Lipca roku bieżąc. włącznie, wydała książeczek nowych 66, na które, tudzież na dawniejsze w 399 wnioskach złożono rs. 8,620 kop. 50. Na żądanie zaś 82 uczestników (prócz procentu rs. 11 kop. 21 należnego za rok bieżący od całkowitych odbiorów), wypłaciła rs. 3,006 kop. 5 i umorzyła książeczek 25. Przeto uczestników 17,642, posiada kapitał rs. 661,210 kop. 15 1/2.

Warszawski Ober-Policmajster. Niestosowna, a dla porządku społecznego szkodliwa pobłażliwość niektórych osób, udzielających pochlebne lub nienaganne świadectwa takim służącym, którzy wcale na to nie zasługują, nie tylko że wprowadza w błąd przyjmujących sługi, lecz często jeszcze bywa powodem smutnych wypadków. Postępowanie tego rodzaju, jakkolwiek niejednokrotnie potępiane przez prasę perjodyczną i zagrożone nawet prawną odpowiedzialnością, dotąd jednak, jak przykłady stwierdzają, prawie żadnej nie uległo zmianie. Okropne następstwa jednej z podobnie niezasłużonych rekomendacji, widzieliśmy niedawno na ś. p małżonkach Roszkowskich, którzy polegając na świadectwie pewnej osoby, na teraz nieobecnej w Warszawie, że Jan Grodowski, pozostając u niej wsłużbie, był dobrego prowadzenia się, otworzyli dom swój zatwardziałemu w zbrodniach złoczyńcy. Przerażający ten wypadek, powinien by nareszcie wzbudzić w osobach poświadczających konduitę służących, uczucie ścisłej i bezstronnej sprawiedliwości, a tem samem dać możność policji dokładnej i bacznej kontroli nad postępowaniem klasy służebnej i użycia wszelkich od niej zależnych środków dla poprawy tych ludzi. Ażeby zaś ten cel tak pożądany i tak blizko wszystkich obchodzący, tem pewniej osiągnąć, wzywam mieszkańców m. Warszawy, aby przy udzielaniu świadectw oddalającym się od nich służącym, wyrażali w tychże z całą szczerością i sumienną sprawiedliwością o postępowaniu i przymiotach moralnych sługi, nie krępując się w tym razie źle zrozumianem uczuciem litości, współczucia lub pobłażania. Ten bowiem jedynie sposób, dając policji dokładną i rzetelną wiadomość o złej konduicie służących, postawi ją w możności wpływać wszelkiemi w jej ręku będącemi środkami na ich poprawę i choć w pewnej mierze usunąć słuszne poniekąd narzekania publiczności na tę klasę ludzi. Z drugiej zaś strony, poczytuję koniecznem ostrzedz, że jeżeli w przyszłości, służący lub służąca, przekonani dowodnie o złą konduitę, pomimo to mieć będą dobre świadectwa od swoich państwa, to w takim razie ci ostatni, za nierzetelne i szkodliwe dla ogółu rekomendacje, pociągani będą do odpowiedzialności określonej istniejącemi prawami, a mianowicie ustawą o sądach gminnych w Królestwie Polskiem, w której powiedziano: Art. 587 „O sprawowaniu, pan świadczyć będzie rzetelnie, aby nie zaszkodzić słudze i nikogo w błąd nie wprowadzać.” Art. 589 „Gdyby pan dał nierzetelne świadectwo, obowiązany będzie wynagrodzić szkodę, jakąby przez to poniósł albo sługa, albo ten, kto go na mocy takiego świadectwa przyjął, i prócz tego zapłaci kary na fundusz gminny, jeden rubel pięćdziesiąt kopiejek.” *(G. Polic.)*

Dyrektor Instytutu Politechnicznego i Rolniczo-Leśnego zawiadamia niniejszem, że zapis nowo-wstępujących kandydatów na rok szkolny 1866/7, do Szkół Niższych Oficjalistów Wiejskich, w Końskowoli, w Radomsku, w Niegłosach pod Płockiem i w Weronowie pod Radomiem, rozpoczął się z dniem 1 Lipca r. b. Oprócz pensjonarzy, przyjmowani będą młodzieńcy przychodni z otaczających miasteczek i włości, od 13 do 17 lat wieku mający, którzy równie jak pensjonarze, przy podaniu do Nauczyciela Szkoły złożyć mają następujące dowody: 1) metrykę urodzenia, 2) świadectwo szczepionej ospy, 3) świadectwo miejscowej Władzy Policyjnej, że są zapisani do ksiąg ludności stałej. Prócz tego pensjonarze mają złożyć deklarację regularnej opłaty szkolnej. Uczniowie przychodni, jako korzystający tylko z nauki, wolni są od wszelkich opłat; pensjonarze zaś, za pomieszkanie, żywność, odzież, bieliznę, opranie, opał, światło, pomoce naukowe i pomoc lekarską, tytułem wpisu rocznego, uiszczać będą po rsr. 50 rocznie, w dwóch równych ratach z góry, to jest, przy zapisie i w dniu 1 Stycznia 1867 roku. Przy zapisie kandydata do Szkoły, wymaga się obecności ojca, matki lub opiekuna, dla złożenia deklaracji, iż każdego czasu odbierze napowrót swego syna, czyli też pupilla, jeżeli Zwierzchność szkolna z jakiegokolwiek powodu uzna za potrzebne usunąć go ze Szkoły.

Inspektor Gimnazjum w Radomiu zawiadamia, że w Gimnazjum Radomskiem żeńskiem zapis uczennic na rok szkolny 1866/7 odbywać się będzie od d. 24 Lipca (6 Sierpnia) do d. 3 (15) Sierpnia r. b. każdodziennie, od godziny 9-ej do 1-ej, oprócz dni niedzielnych i świątecznych; w Gimnazjum zaś męzkiem od dnia 4 (16) Sierpnia do 9 (21) Sierpnia włącznie, w godzinach popołudniowych od 3-ej do 7-ej. Dla dogodności rodziców nie mieszkających w Radomiu, iżby ci raz jeden tylko z córkami i synami w interesie zapisu do miasta Radomia udawać się potrzebowali, zapis uczennic przyjezdnych wyłącznie odbędzie się w dniu 4 (16) Sierpnia z rana, który to dzień wyznacza się również na egzamin dodatkowy dla uczennic, bądź pozostawionych bez promocji, bądź tych które takową otrzymały pod warunkiem udowodnienia dostatecznego postępu w przedmiotach, jakie im poprzednio promocję tamowały. Lekcje w Gimnazjum żeńskiem rozpoczną się z dniem 5 (17) Sierpnia, a w Gimnazjum męzkiem z dniem 10 (22) Sierpnia. Uprzedza się rodziców i opiekunów, że nowo wstępujący kandydaci i kandydatki nie wprzód do zapisu przyjęci będą, aż po złożeniu dowodów, to jest: metryki, świadectwa pochodzenia i świadectwa lekarskiego, jako mają szczepioną ospę i nie podlegają wadom fizycznym, stanowiącym przeszkodę w przyjęciu ich do zakładu publicznego. Wybór stancji i domowego nadzoru nad uczącą się młodzieżą, może nastąpić jedynie z pomiędzy osób do tego przez zwierzchność szkolną upoważnionych i za poprzedniem przez nią zezwoleniem.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Warszawa, dnia 21 Lipca (2 Sierpnia).

Dzisiejszy nasz telegram zawiera wyjątek z *Prov. Cor.*, o przedugodnych punktach pokoju, podobnych bardzo do tych, jakie już podawaliśmy naszym czytelnikom. Wiadomości świeżych z widowni wojny nie ma, ale działania wojenne w południowo-zachodnich Niemczech zapewne jeszcze trwają, ponieważ nie wiadomo czy został tam zawarty rozejm; przeciwnie, okazuje się, że Wirtemberg jeszcze nie rozpoczął układów o rozejm i że w Sztutgardzie mają się zebrać na narady niektórzy z monarchów niemieckich, pozbawieni swych posiadłości.

Powracając do *Prov. Cor.* i odsyłając czytelników do niżej zamieszczonego telegramu z Berlina, uważamy za ciekawą następującą kombinację co do przyszłego ukształtowania się Niemiec i Prus, podaną przez korespondenta *Köln. Z.*, z głównej kwatery pruskiej, nie dla tego, aby miała urzędowe pochodzenie, ale dla tego, że wskazuje dążenia opinji publicznej. Według tego korespondenta, Austrja występuje na zawsze ze Związku niemieckiego, zrzeka się praw do księstw nadelbańskich i przypadających jej tytułem wynagrodzenia za koszta wojenne 24 milionów talarów, a także kilku okręgów granicznych, dla sprostowania granicy szlązkiej; król Jerzy Hanowerski zrzeka się tronu na korzyść swego syna, a Hanower ustępuje Prusom wschodnią Fryzję; Oldenburg i Meklemburg, otrzymują także niektóre okręgi hanowerskie, w zamian za co, pierwszy z nich odstępuje Prusom enklawę Birkenfeld nad Renem; Brunświk po śmierci obecnego księcia przechodzi do Prus; elektor heski i książę nassauski zostaną zmedjatyzowani, dostaną apanaże, a ich państwa będą wcielone do Prus; Moguncja staje się twierdzą pruską; Bawarja odstępuje Prusom nadreński Pfalz, a hesja darmsztadzka, hesję nadreńską; Wirtemberg traci katolicką górną Szwabję, która wraz z księztwem hohenzollernskiem ma być dana królowi saskiemu, w zamian za jego królestwo, przechodzące na prowincję pruską. Jeżeli król saski na to się nie zgodzi,

to utraci Lipsk wraz z okręgiem, który weźmą Prusy, jako wynagrodzenie za poniesione koszta wojenne; książęta sasko-mejningeński i Reuss zostaną zmedjatyzowani, a ich prowincje oddane książętom sasko-koburgsko-gotajskiemu, sasko-altenburgskiemu i sasko-wejmarskiemu. Prusy będą reprezentowały cały Związek północny za granicą i będą miały naczelne dowództwo nad wszystkiemi siłami zbrojnemi lądowemi i morskiemi. Włochy otrzymają od Austrji Wenecję i część Tyrolu, a ustąpią cesarzowi Napoleonowi wyspę Elbę i niektóre okręgi w górnych Włoszech na granicy. Pod takiemi warunkami, według zdania wyższych osób wojskowych, Prusy mogą zawrzeć pokój.

Dziwnem się wydaje, że kiedy powszechnie jest przyjętem, że Prusy obok dowództwa nad wojskiem Związku północnego, zastrzegły sobie reprezentowanie za granicą, *Patrie* tymczasem na podstawie depesz z Berlina zapewnia, iż Saksonja, należąc do Związku północnego, zachowa oprócz swej autonomji, reprezentację dyplomatyczną za granicą, która także pozostawioną zostanie wielkim księztwom meklemburgskiemu, oldenburgskiemu, miastom wolnym: Lubece, Bremie i Hamburgowi, księztwom anhalckim, saskim i innym sprzymierzeńcom Prus.

Co do Wenecji, jeżeli przypuścić, że rozstrzygnięcie o jej losie pozostawione zostało głosowaniu powszechnemu, pozostaje jeszcze do rozstrzygnięcia, kto zwoła ludność do tego głosowania, czy cesarz Franciszek Józef, czy cesarz Napoleon. *Pays* mniema, że cesarz austrjacki nikomu (?) nie ustąpi Wenecji, tylko pozostawi ją samej sobie. Podzielamy to zdanie, gdyż inaczej cesarz Napoleon rozporządzałby Wenecją, która nigdy formalnie nie była mu ustąpiona.

O powodach zmiany gabinetu w księstwach rumuńskich, niema bliższych szczegółów. Może przeszły gabinet nie chciał się zgodzić na warunki przyjęte przez księcia Johna Ghika w Konstantynopolu, co do uznania za hospodara księcia Karola hohenzolernskiego, co usprawiedliwia się wiadomością, iż właśnie księciu Johnowi Ghika powierzone zostało utworzenie nowego gabinetu, którego skład wczoraj podaliśmy.

W Madrycie rzeczy nie stoją najlepiej, gdyż bez potrzeby nowy gabinet nie robiłby użytku z prawa zawieszającego rękojmie konstytucyjne. Gazeta urzędowa ogłosiła już dekret upoważniający ministrów do wprowadzenia tego prawa w wykonanie.

O meetingu reformistowskim, który się odbył w poniedziałek w Anglji, nie mamy wiadomości. Wszelako wypadki w Hyde-Park zwróciły na siebie uwagę całej prasy europejskiej i można w nich upatrywać nie chwilowe wzburzenie, ale owoce dwudziestoletnich przeszło usiłowań radykalistów.

Zwracamy uwagę czytelników naszych na zamieszczone poniżej korespondencje ze Lwowa.

Telegramy.

Berlin, *1-go sierpnia.* **Według *Prov. Cor.*, przedugodne punkta pokoju są następujące: Całość Austrji, z wyjątkiem Wenecji, jest zapewnioną. Saksonja także zachowuje swą całość z zastrzeżeniem jej stanowiska względem Związku północno-niemieckiego. Austrja płaci 20 miljonów talarów kosztów wojennych. Prusy pozostają w posiadaniu Czech i Morawji aż do czasu wypłaty; Austrja występuje z Niemiec, uznaje ścieśniony północny Związek niemiecki pod kierunkiem Prus, zmiany terytorjalne w Niemczech północnych i swobodne rozporządzanie Prus zajętemi przez nie krajami. Co do tych ostatnich, przedugodne punkta pokoju nie zawierają nic określonego; prawdopodobnie zdaje się pożądanem, aby te kraje trwale do Prus były przyłączone. Uregulowanie stanowiska państw południowych względem siebie wzajemnie i względem Prus, jest pozostawione swobodnemu porozumieniu się.**

Sztutgard, *1-go sierpnia.* **Spodziewają się tu konferencji książąt przez Prusy wydalonych. Wirtemberg dotąd nie proponował wcale rozejmu.**

Wiadomości telegraficzne z gazet.

* *Fehmarn, 30 lipca.* W tych dniach posłany został do Berlina adres znakomitszych mieszkańców tutejszej wyspy do króla pruskiego, obejmujący powinszowania i wynurzenie życzenia, ażeby wyspa przyłączoną została do Prus. *(Wolffs T. B.)*

* *Drezno, 30 lipca.* Droga żelazna z Drezna do Czech zostanie za dwa dni całkiem naprawiona i rozpocznie się na niej ruch, gdyż zawarto z komendantem Königsteinu umowę, z mocy której przejazd przez Elbę i jazda drogą żelazną nie doznają żadnej przeszkody. *(Tamże.)*

* *Paryż, 30 lipca.* Z Raguzy donoszą pod datą 28 lipca, że 5 batalionów wojsk tureckich, pomiędzy któremi znajdują się dwa bataljony egipskie, wylądowało pod Kleckiem (w Chorwacji, na zachód od Ogulina.) *(Tamże.)*

* *Berlin, 31 lipca. Sta. Anz.* donosi: królowa wyjechała dziś zrana pociągiem nadzwyczajnym do Zgorzelca (Görlitz), dla zwiedzenia tamecznych lazaretów, i wróci wieczorem do Berlina. *(Tamże.)*

* *Berlin, 31 lipca.* Król spodziewany jest tu w sobotę. Rada miejska odbyła wczoraj nadzwyczajne posiedzenie dla naradzenia się w przedmiocie przyjęcia i iluminacji, oraz co do adresu. *(Schl. Z.)*

* *Berlin, 31 lipca.* Podług wiadomości z kwatery głównej pruskiej, stanowczy pokój z Austrją może być zawarty natychmiast lub w bardzo krótkim czasie. Austrja zapłaci 35 miljonów talarów za koszta wojenne, lecz z sumy tej, 15 miljonów policzonych zostanie za Holsztynję, a 20 miljonów Austrja sama zapłaci. *(Tamże.)*

* *Florencja, 31 lipca.* Śledztwo co do admirała Persano rozpoczęło się i prowadzone jest bardzo czynnie. Król Wiktor Emanuel opuści dziś wieczorem Ferrarę i uda się do Rovigo. *(Wolffs T. B.)*

* *Kraków, 31 lipca.* Z powodu zawarcia zawieszenia broni, komendantura tutejszej twierdzy zezwoliła na żeglugę na Wiśle i wydała rozporządzenie, ażeby począwszy od 1-go sierpnia, bramy twierdzy nie były aż do dalszego rozkazu zamykane w nocy. *(Krak. Z.)*

* *Frankfurt, 28 lipca.* Skonfiskowano wczoraj prawie wszystkie nadeszłe tu gazety francuzkie, które wyrażały się w ostatnich dniach bardzo gwałtownie w sprawie kontrybucji. *(Berl. Nachr.)*

Rozejm i układy.

*(Układy w Nikolsburgu). Wiadomości prywatne donoszą, że w Nikolsburgu toczą się bardzo czynne układy o zawarcie stanowczego traktatu pokoju. P. Bismarck dał dowody, że zarówno jest energicznym w postanowieniach co do zawarcia pokoju, jak energicznym był w rezolucjach co do prowadzenia wojny. Sądzimy, że traktat podpisanym będzie jeszcze przed upływem terminu rozejmu. *(La Fr.)*

* (Okupacja pruska). Niektóre gazety donoszą, że do chwili stanowczego zawarcia pokoju, prowincje austrjackie Czechy, Morawja i Szląsk, zajmowane będą nadal przez wojska pruskie, które atoli opuszczą zajmowane obecnie części dolnej Austrji i Węgier; wersja ta zdaje się być prawdziwą, albowiem w kosespondencji z kwatery głównej do *Sta. Anz.* podaną została ona jako prawdopodobna. *(Nordd. A. Z.)*

* (Niemcy północne). *La Patr.* z 31-go lipca pisze: Depesze z Berlina komunikują nam nieco dokładniejsze wiadomości w przedmiocie organizacji wewnętrznej Niemiec północnych. Dzięki wstawiennictwu Francji i woli osobistej króla Wilhelma, królestwo saskie, które ma wejść do składu związku północno-niemieckiego, zachowa w zupełności swą autonomję, a także prawdopodobnie są reprezentację dyplomatyczną zagranicą. Wszelakoż armja jego oddaną zostanie w każdym razie pod rozkazy króla pruskiego. Państwa następujące: oba Meklenburgi, Oldenburg, Brunświk, trzy miasta wolne, mianowicie Brema, Lubeka i Hamburg, oraz księztwo Anhalt, księztwa saskie i inne sprzymierzone z Prusami, zachowają także swą reprezentację dyplomatyczną, lecz oddadzą swe kontyngensa lądowe i morskie pod naczelne dowództwo Prus. Co się tyczy innych państw, które przedzielają dwie części terytorjum pruskiego i które wystąpiły przeciw rządowi pruskiemu, warunki przedugodne pokoju stanowią, że Austrja nie sprzeciwi się projektowi wcielenia ich do Prus, który to projekt został sformułowany w umowie podpisanej w Nikolsburgu. O ile nam wiadomo, wynagrodzenie za koszta wojenne, które Austrja zapłaci Prusom, wynosi 35 miljonów talarów. Z sumy tej, Austrja oddaje natychmiast Prusom 15 miljonów talarów, stanowiących przypadającą na nią część kontrybucji wojennej, nałożonej na Szlezwig i Holsztyn. Gabinet przeto wiedeński zapłaci właściwie tylko 20 miljonów talarów.

Z widowni wojny.

* (Linja demarkacyjna). *Neue. Fremdenblatt* z 26-go lipca donosi, że prusacy, którzy, posunęli się byli do Leopoldsdorfu nad rzeczką Russbach, zostali ztamtąd wycofani, przyczem kwatera główna pruska przysłała jak najgrzeczniejsze z tego powodu przeproszenia.—Na skutek porozumienia się obustronnego dowództwa naczelnego, jeńcy zabrani pod Blumenau po godzinie 12-ej w południe, a zatem po terminie, od którego zaczyna się zawieszenie broni, zostali obustronnie uwolnieni. *(Krak. Z.)*

* (Oddziały ochotników). *Wiedeń, 28 lipca. Wien. Z.* dowodzi w długim artykule, że przez utworzenie korpusu ochotników z żydów, nie zamierzano bynajmniej wywrzeć nacisk na wyznawców wiary mojżeszowej, lecz chciano jedynie uzyskać dobrowolne ofiary. Projekt w tym względzie dał dla całej monarchji urzędnik prywatny z Pesztu, rząd zaś nie mógł odrzucić tak patrjotycznej propozycji. Rada miejska nie złożyła swego mandatu, lecz owszem postanowiła pozostać na swem stanowisku; również pospolite ruszenie jest organizowane, jakkolwiek bardzo powoli; utworzono już 4 kompanje; b. minister stanu Schmerling jest nadporucznikiem w trzeciej kompanji, b. minister sprawiedliwości Pratobevera kapitanem, a przewodniczący w stowarzyszeniu dziennikarzy i literatów, noszącem nazwę *Concordia*, Dr. Wittershöfer, nadporucznikiem w czwartej kompanji. *(Nordd. A. Z.)*

* (Działania wojenne w Tyrolu). Jak skoro zawarte zostało zawieszenie broni, austrjacy zamierzali opuścić Tyrol południowy, niepodobna bowiem utrzymać się w zachodnim Tyrolu po straceniu Trydentu. Ta ostatnia ewentualność stała się bardzo blizką urzeczywistnienia z powodu na podziw szybkiego posunięcia się jenerała Medici w Val Sugana, skutkiem czego dowodzący austrjacką obroną krajową dał niezwłocznie znać do Wiednia, że zamierza przenieść widownię wojny w górę doliny rzeki Adygi, do Tyrolu niemieckiego. Gdyby włosi zdołali byli zawładnąć całym Tyrolem południowym przed przyjściem doskutku zawieszenia broni, miałoby to pod względem militarnym i politycznym niezmierne znaczenie. Z Wiednia donoszą pod 28 lipca, że na skutek wtargnięcia do Tyrolu południowego znacznych sił włoskich, postanowiono skoncentrować wojska austrjackie w dolinie Adygi, ażeby być w stanie bronienia Tyrolu niemieckiego. *(Tamże.)*

* (Bitwa pod Blumenau). O bitwie pod Blumenau, niedaleko Presburga, donoszą urzędownie: Straty prusaków wynoszą w zabitych i ranionych najwyżej 100 ludzi. Austrjacy zaś stracili, oprócz zabitych, najmniej 406 ranionych, których przewieziono drogą żelazną, i około 200 jeńców. *(Tamże.)*

* (Okupacja Szląska austrjackiego). *Berlin, 31 lipca.* Zdaje się że na Szlązku austrjackim nastąpiła obecnie okupacja przez prusaków księztwa cieszyńskiego, które nie było jeszcze dotąd zajęte; listy bowiem z Ostrowa (Ostrau) morawskiego do gazet szlązkich donoszą, że wysłane zostały z tego ostatniego punktu dość znaczne oddziały wojsk pruskich do Cieszyna i na południe do Friedek'u. W listach tych nie powiedziano, czy przy zbliżaniu się wojsk austrjackich do Cieszyna, pozostały w tem mieście władze krajowe austrjackie, które przeniesione tam zostały z Opawy (Troppau) przy rozpoczęciu się wojny. Podług tychże listów, landrat pruski

Selchow zaprowadził w Cieszynie administrację tymczasową, tak samo jak to uczynił poprzednio w Opawie. (*Tamże*).

* (Działania wojenne w Niemczech południowych). Cała armja bawarska miała powód cieszyć się ze wstrzymania kroków nieprzyjacielskich, z powodu bowiem zajęcia przez prusaków Ochsenfurt'u, odciętą jej prawie została linja odwrotu na Norymbergę, od strony zaś wschodniej posuwa się szybko i zwycięzko drugi korpus rezerwy pruskiej, tak iż za kilka dni armja bawarska byłaby się dostała prawdopodobnie do niewoli. Ósmy korpus armji związkowej znikł znowu z widowni wojny; przynajmniej w sprawozdaniach würzburgskich nie ma żadnej wzmianki o tem, ażeby takowy miał brać udział w obronie Würzburga, a powiedziano jedynie, że wirtembergczycy przechodzili 26 lipca przez to miasto. Wojska księcia Aleksandra heskiego, które doznały tak liczne porażki, zajęły prawdopodobnie bezpieczne pozycje z tyłu armji bawarskiej, gdzie czekać będą aż dyplomaci ich zdołają wyjednać zawieszenie broni. (*Tamże*).

* (Bitwa pomiędzy Civezzano i Pergine). *Trydent, 25 lipca.* Po kilku małych potyczkach stoczonych pomiędzy Civezzano i Pergine, nieprzyjaciel zaatakował dziś po południu z przeważającemi siłami prawe nasze skrzydło stojące w Valsorda pod dowództwem kapitana strzelców cesarskich Cramolini. W zaciętej walce nieprzyjaciel utracił chorągiew pułkową, 50 jeńców, 80 zabitych, wielu rannych i opuścił pole bitwy w szybkiej ucieczce ku Vigolo. Odwrót ten zmusił także prawe skrzydło nieprzyjacielskie z pod Pergine do cofnięcia się. Dowódca wojsk nieprzyjacielskich jenerał Medici dla uniknięcia niepotrzebnego rozlewu krwi, zawiadomił naszego dowódzcę o zawartem zawieszeniu broni, w skutek czego wstrzymano kroki nieprzyjacielskie. (*Wien. Abp.*)

* (Śledztwo). Dziennik *Provincia* donosi, że śledztwo co do sprawy pod Lissą powinno opierać się na następujących punktach: Jakże flota po ogromnych na nią wydatkach, mogła być ogołoconą z artylerji i t. d.? Dla czego Persano atakował Lissę a nie Pola, kiedy po za nią była Istrja? Dla czego opuścił on statek admiralski udając się na *Affondatore* i paraliżując przez to ruchy floty? Dla czego podzielił flotę przy ataku na twierdzę San-Giorgio, kiedy znał zamiary zaczepne floty austrjackiej? (*La Fr.*)

---

* (Kronika brukowa). Dzień wczorajszy a raczej sam wieczór tylko, był arcy pomyślnym dla wszystkich widowisk nakrytych dachem; albowiem deszcz ulewny i towarzyszące mu zimno spędziły tam całą spacerową publiczność, a nawet i zmartwychwstały cyrk Blennowa, jakkolwiek dach jego niezupełnie ocala widzów przed obfitemi łzami chmur, które w bieżącem lecie rozszlochały się tak serdecznie... zajęty był przez liczne grono amatorów wzruszeń ekwestralnych. Naturalnym rzeczy wynikiem, Dolina, Orfeum, Eldorado i Kreutzberg, wraz ze lwami i chińczykami ucierpieli bardzo na wczorajszej słocie. — Sala teatru Rozmaitości przepełniła się publicznością, której podano tam od razu: jednę zupełnie nową komedję „On i Ona", drugą zaś wznowioną po wielu latach „Apetyt i Zaloty". Sprawozdanie o tych nowościach scenicznych podamy w zwykłej teatralnej kronice, zaraz po drugiem ich przedstawieniu; jak również i o wznowionej na dzisiejszym afiszu „Halce" Moniuszki, która tak z powodu długiej na scenie nieobecności, jak również zmiany personelu artystów przedstawiających tam główne role, sprowadzi niezawodnie tłumy ciekawych widzów i słuchaczy.

Al.

* (O cholerze). Otrzymaliśmy następujący list z Kamieńca Podolskiego z 14 (26) lipca, który w całości zamieszczamy. „Szanowny Redaktorze! Przy ustawicznej styczności z choremi, postrzeżenia od 1830 roku czynione nad cholerą, dając zawsze jedne i też same rezultaty, utwierdziły mnie w przekonaniu, że w moich uwagach nie zawiodłem się. Dziś w Kamieńcu Podolskim szerząca się znaczna śmiertelność z cholery, dała powód, że moje spostrzeżenia, dały się na nowo sprawdzić najdokładniej, i natura słabości została rozwiązaną, razem ze środkami-zaradczemi. Cholera, jest chorobą potową, skórną, przez styczność udzielającą się, przy warunkach stosownych, przechodzi lekko jak katar; zatrzymana transpiracja uderza na trzewy brzuchowe, sprowadza rozmaite wymioty, kurcze i śmierć. Za pomocą odzienia ciepłego i utrzymania transpiracji, unikając pilnie przeciągów, choroba przechodzi bez żadnych złych skutków. Pokarmami stosownemi są: rosoły mięsne, a przed jedzeniem kieliszek wódki, przez co, podczas objadu mocno się poci ieje, co starannie przedłużać i niezaziębiać. Możniejsi wieczorem niech piją lekką herbatę z xeresem lub maderą, także przy obiedzie parę kieliszków xeresu lub madery bardzo są przydatne. Ubożsi niech wieczorem posilają się rosołem gorącym, a przed nim kieliszek wódki; podczas jedzenia, dawać szczególniej pole transpiracji przez unikanie ciągów powietrza i ciepłe odzienie. Nocleg w izbie suchej przy oknach zamkniętych. Przy tych ostrożności warunkach, choroba przechodzi lekko, jak katar. Inne symptomata, gorączka lekka, sen krótki przerywany i najrozmaitsze postrzeżenia leczebne, jeżeliby wymagane były, mogą się nadesłać. Tymczasem dobry panie, racz to dać do druku. Łącząc słowa pozdrowienia, zostaję najniższym sługą, *Ksiądz Hulanicki*".

* (Buletyn cholerycznych w Warszawie), dnia 1 sierpnia jest następujący: Pozostało z 31 chorych: mężczyzn 10, kobiet —, razem 10; zachorowało m. 1, k. 1, r. 2; umarło m. 1, k. —, r. 1; wyzdrowiało m. —, k. —, r. —; pozostało na d. 2-y sierpnia m. 15, k. 2, r. 17.— Od początku epidemji (to jest od 21 lipca do 1 sierpnia) zachorowało m. 14, k. 1, r. 15; wyzdrowiało m. —, k. —, r. —; umarło m. 5, k. 1, r. 6.

* (Wypadki). W dniu wczorajszym Piotr Wroński, handlarz lat 60 wieku liczący, pod N. 48 w Rynku Starego Miasta zamieszkały, przez powieszenie się na drzwiach w własnem mieszkaniu, życie sobie odebrał; przyczyna samobójstwa niewiadoma.—W tymże dniu wieczorem, na ulicy Trembackiej wprost posesji N. 636/7, w rynsztoku znaleziono zwłoki nowonarodzonego dziecka płci męzkiej.

* (Różne wiadomości). Dowiadujemy się z pewnego bardzo źródła, iż wkrótce, bo tej jeszcze jesieni, prawdziwi zwolennicy dramatu zadowoleni zostaną przedstawieniem na naszej scenie, *Kupca weneckiego*, Szekspira. Dość powiedzieć, że rolę Szyloka bierze na siebie Królikowski, który tak potężne wrażenie wywarł kilkoma scenami ze Zbójców. — Jest zamiar wznowienia na scenie teatru wielkiego, tak niegdyś ulubionej opery Karola Marji Webera, pod tyt.: „Wolny strzelec". Role podobno już są rozdane. — Słynny artysta p. Bogumił Dawison, otrzymał zamówienie do Nowego Jorku w Ameryce, na 8 miesięcy, za wynagrodzeniem 50,000 talarów i w połowie nadchodzącego sierpnia udaje się tamże. Tym więc sposobem poprzedni zamiar co do zjechania na zimę do Warszawy, wraz z trupą artystów niemieckich, dla dania serji przedstawień, spełznie tym razem na niczem. — Dla zbadania kwestji tyczącej się trychin, ustanowiony został komitet pod prezydencją D-ra medycyny Sokołowskiego, członkami zaś: inspektor urzędu lekarskiego m. Warszawy, dr. Freyer; profesorowie wydziału medycznego: dr. Brodowski, dr. Hoyer i magister weterynarji Seifmann, oraz ordynator szpitala ujazdowskiego, dr. Heinrich. Komitet ten odbył pierwsze posiedzenie w dniu 15 b. m., na którem między innemi postanowił: aby w mieście tutejszem, oprócz członków ustanowionego komitetu, poszukiwaniem trychiny w mięsie wieprzowem zajmowali się i lekarze miejscy. W tym celu, zobowiązany został członek komitetu, inspektor urzędu lekarskiego do dostarczania każdemu z lekarzy tą czynnością zatrudniać się mających, wykrawków z mięsa z świeżo bitej trzody chlewnej. — W r. 1861 przy kopaniu fundamentów budującego się kościoła na Grzybowie, znaleziono ogromny kamien kilkadziesiąt stóp obwodu mający, uznawany przez niektórych archeologów Warszawy za znak graniczny dawniejszego miasteczka Grzybowa. Komitet budowy kościoła postanowił uszanować tę pamiątkę i obecnie właśnie, kamień rzeczony obrabiany jest, dla nadania mu kształtu bryły prostokątnej, poczem wsunięty zostanie w boczną niszę, z wykuciem na nim stosownego napisu.— W zeszłą sobotę odbyło się poświęcenie fundamentów pod dom dwupiętrowy, wznieść się mający przy ulicy Wareckiej, jak to wskazuje ustawiane tamże ogrodzenie. Ceremonji poświęcenia dopełnił Jks. Krajewski, wikarjusz parafji św. Krzyża. — W r. b. znajduje się w Warszawie 113,988 izb o 162,791 oknach, zaopatrzonych 7,791 płomieniami gazowemi, 240 kranami wodociągowemi i 2,650 studniami. Że zaś ludność Warszawy w r. z. wynosiła 243,512 głów, zatem na jedną izbę przypada prawie $2^1/_4$ osób. Największa liczba izb przypada na cyrkuł VII i X-ty; sklepów jest w Warszawie 5,240, izb na poddaszach 9,935, w suterenach 2,456. — Podatek jednego centymu od każdego pudełka zapałek, przyniósł rządowi Stanów Zjednoczonych w upłynionym roku 1,500,000 dolarów; spostrzebowano przeto 150 milionów pudełek. — Słyszeliśmy, że gdyby tylko p. Bilse mógł znaleźć na zimę obszerną w środku miasta salę, w takim razie pozostałby w Warszawie w tym roku, wraz z swoją orkiestrą i dawałby codziennie przez całą zimę koncerta. — W zeszły wtorek, odbywały się już w obec inżenierów próby z jednym wagonem, na kolei konnej, a to na całej rozciągłości tejże. — Tegoż dnia JW. prezydent miasta z inżynierem miasta p. Jodko i inżenierem wodociągu p. Grotowskim, zwiedzał w szczegółach robotę świdrową, wykonywaną u nas na większą skalę w celu poszukiwania wody w posesji JW. hr. Ostrowskiego przy rogu ulic Mazowieckiej i Śto-Krzyskiej. Następnie JW. prezydent miał sobie przedstawiony projekt nowo wybudować się mającego w tem miejscu hotelu z łazienkami, urządzonemi na większą skalę. — W Lublinie zamierzano urządzić stałą orkiestrę. Artyści muzyczni z różnych stron są wzywani, z zapewnieniem im płacy rsr. 25 miesięcznie. — We Wtorek na stacji drogi żelaznej warszawsko-bydgoskiej w Aleksandrowie, parochód wekslujący wagony, przez niewłaściwe nastawienie zwrotnicy, uderzył o pociąg pasażerski, w chwili cofania się tegoż na stację. Uderzenie to, oprócz rozbicia dwóch wagonów pociągowych, a pomiędzy temi wagonu pocztowego, oraz uszkodzenia jednego wagonu pasażerskiego klasy 3-ej, żadnych innych za sobą następstw nie pociągnęło.

* Zeszyt za miesiąc sierpień *Biblijoteki Warszawskiej*, wyszedł z druku i zawiera: — Historja Juljusza Cezara p. cesarza Napoleona III-go. — Cyd, poemat rycerski, z hiszpańskiego, p. S. D. (c. d.) — Wspomnienia literackie z dawnych czasów p. F. S. Dmochowskiego. — Kronika paryzka, literacka, naukowa i artystyczna. — O powtórnem ożenieniu króla Zygmunta III-go i jego stosunkach familijnych z Austrją p. K. Kozłowskiego. — Kronika literacka. — Wiadomości literackie.

* Nr. 3 *Kliniki*, zą miesiąc sierpień r. b. wyszedł z druku i zawiera: - Spostrzeżenia kliniczne: Klinika położnicza prof. Tyrchowskiego, wykłucie dobrowolne, uszkodzenie ciągłości macicy opochwy p. J. Rogowicza asystenta kliniki. — Przegląd czynności warsz. tow. lekar. — Wiadomości bieżące: Ustawa egzaminacyjna na stopnie naukowo-lekarskie w szkole głównej warszawskiej. — Odcinek. — Instytut oftalniczny warszawski.

* Nr. 57 *Kłosów*, wyszedł z druku i zawiera: — Monarchowie Prus, Austrji i Saksonji (z 3 drzew. Tegazzo) — Cykuta, komedja E. Augier'a, prz. K. Szlagiera (c. d.) — Bismarck i Beust (z 2 drzew. Tegazzo) — Florenckie noce p. H Heine, prz. E. Lubowskiego (c. d.) — Streszczenie dwunastej prelekcji F. H Lewestama. — Sąd Boży p. J. D. H. Temme. — Kościół W. Hugo p. Wandę z Nielisza. Korespondencja z Drezna. — Przegląd muzyczny p. Wł. Wiślickiego. — Kronika powszechna. — Ostatnie mody letnie szkice humorystyczne Fr. Kostrzewskiego.

* Nr. 30 *Gazety Rolniczej* wyszedł i zawiera: — O gospodarstwie w Gubernji Lubelskiej p. W. Szafrańskiego. — Budownictwo wiejskie (c. d.) p. J. Roztworowskiego. — Kronika rolnicza zagraniczna (c. d.) p. J. An. — Stogi; szopy i brogi na zboże (c. d. z drzew.) — Korespondencje: — z pod Warszawy, — z Wrocławia p. J. M. Fritza. — Przegląd rolniczy. — Rozmaitości XXII: Kwestja ulepszenia nasion. — Nowiny gospodarskie.

* Nr. 31 *Opiekuna Domowego*, wyszedł z druku i zawiera: — Góra Ś-go Bernarda (z drzew.) — Vosfogubaba o mosiężnych zębach (podanie madziarskie p. Juljana. — Grobowiec Matki Boskiej w Jerozolimie p M. K. (z drzew.) — Złodziejski portret pow. p. W. Skibę (c. d.) — Ś-ty Wincenty de Paulo p. H. Stupnickiego (dok.) — Zające i króliki p. G Belke (dok.) — Kierznia do robienia masła p. Al. M. (z drzew.) — Rozmaitości. — Myśli i zdadnia p. J. Gluzińskiego.

* Nr. 44 *Bluszczu*, wyszedł z druku i zawiera: — Chwila modlitwy (poezja) p. Z. — Nauczycielka (c. d.) — O Aztekach (szkic antropologiczny) p. dr. St. Chomętowskiego. — Aleksander Calame. — Dodatek: — Opisanie ryciny mód (z ryc.) — Ubranie do konnej jazdy luois XII (z ryc.) — Poduszka haftowana do szpilek na toaletę wraz z podstawką (z ryc.) — Wzór na chustkę do nosa haftem atłaskowym (z ryc.) — Rozety z kratki koronkowej (z ryc.) — Jedwabny pleciony sznur do ubierania kapeluszy dziecinnych (z ryc.) — Przegląd mód. — Sekreta gospodarskie. — Tablice kroju do Nr. 44 i 45 Bluszczu.

* Nr. 14 *Zwiastuna Ewangelicznego*, wyszedł z druku i zawiera: — Grzech przeciw Duchowi świętemu — Filip Melanchton (d. c.) — Słówko o kolegjach kościelnych. — Korespondencja. — Wiadomości z kościoła i o kościele.

---

* (Komitet żydowski). W Wiedniu utworzył się komitet żydowski, mający na celu niesienie pomocy żołnierzom wyznania mojżeszowego. Komitet ten wydał odezwę do żydów monarchji austrjackiej, ażeby przysyłali mu składki na powyższy cel. (*Słowo*).

* (Zaraza na bydło). W pierwszej połowie lipca r. b., zaraza na bydło ustała w pięciu miejscowościach Galicji wschodniej, lecz wybuchła w czterech innych miejscowościach. Liczba przeto miejscowości w Galicji wschodniej, dotkniętych na teraz tą zarazą, wynosi obecnie ośm, mianowicie 5 w cyrkule stryjskim, oraz po 1 w cyrkułach stanisławowskim, lwowskim i kołomyjskim. (*Słowo*).

Ameryka.

* (Jenerał Mosquera) przybył 19 maja do Bogoty i zainstalował się tam natychmiast w charakterze prezydenta rzeczypospolitej Kolumbji. (*Nordd. A. Z.*)

Anglja.

* (Telegraf zaatlantycki). Komunikacja telegraficzna pomiędzy Europą i Ameryką została ustalona. Pomiędzy królową Wiktorją i prezydentem Johnsonem miała już miejsce wymiana powinszowań z tego powodu. (*La Patr.*)

Austrja.

* (System federacyjny). Kilka dzienników, a szczególnie *Presse*, rozgłosiły, jakoby Rieger i Palacky byli urzędownie wezwani do Wiednia, i że Skrejszowsky, właściciel dziennika *Politik* spowodował tę podróż Riegera, aby wyprawić jakąś manifestację w

celu poparcia Belcrediego. Otóż co się tycze powołania Riegera i Palackiego, donosi *Debatte* na podstawie wiarogodnych wiadomości ze sfer ministerjalnych, iż o urzędowem powołaniu ich zupełnie nic nie wiadomo; a dalej umieszcza list Skrejszowskiego, w którym między innemi pisze, iż manifestacjom wiedeńskim nie przypisuje bynajmniej znaczenia, któreby stanowiskiem ministerstwa, a szczególnie Belcrediego tak zachwiać mogły, żeby aż manifestacji czeskiej dla ich poparcia było potrzeba.

* (Zwłoki Napoleona II). Jeden z dzienników włoskich donosi według korespondencji z Wiednia, że cesarz austrjacki w uznaniu zasług Napoleona III postanowił wydać dobrowolnie Francji ciało Napoleona II, księcia Reichsztadtu. Wiadomo, że w tym względzie toczyły się już układy z rządem austrjackim, ale bezskutecznie. (*La Fr.*)

* (Zaprzeczenie). *Wiedeń, 26 lipca.* Powtórzona przez jeden z wczorajszych dzienników wieczornych wiadomość z *Grazer Tagespost*, jakoby arcyksiążęta austrjaccy odstąpili swoje dobra położone w Węgrzech cesarzowi meksykańskiemu, jest po prostu zmyśloną. (*Wien. Abp.*)

* (Biblioteka św. Marka). Z Wenecji donoszą, że rząd austrjacki kazał wywieść ztamtąd bibliotekę św. Marka i archiwa z Frasi. (*Nordd. A. Z*)

* (Towarzystwo kredytu ziemskiego) w Wiedniu wywiozło wszystkie swe kapitały do Paryża. Nowo-kreowany hrabia rzymski, p. Largrand-Dumonceau, zachwiał się widocznie w swem zaufaniu do Austrji, która przyniosła mu tak wielkie zyski. (*Nordd. A. Z.*)

Francja.

* (Pobyt cesarza w Vichy). *Paryż, 30 lipca. Constitutionnel* donosi, że cesarz Napoleon znajdował się wczoraj na mszy św. w nowym kościele w Vichy. Monsignor de Dreux-Brézé, biskup z Moulins, miał przy tej sposobności do cesarza przemowę, na którą jego cesarska mość odpowiedział, że starał się zawsze stawać u stóp ołtarzy i prosić Boga, ażeby kierował jego czynnościami, tak iżby religja i wielkie interesa, które Opatrzność oddała w jego ręce, zostały zabezpieczone. (*Wolffs T. B.*)

Hiszpanja.

* (Wyspa Kuba). Otrzymano w Madrycie bezpośrednie z wyspy Kuby wiadomości dochodzące do 6-go lipca. Gubernator tej wyspy donosi, że panuje tam zupełna spokojność. Z drugiej atoli strony donoszą, że na placu targowym w Puerto-Principe zgromadziło się kilkaset wyspiarzy dla dania dowodu swej sympatji dl. progresistów hiszpańskich i dla jenerała Prima. Zdaje się atoli, że demonstracja ta nie pociągnęła za sobą żadnych dalszych skutków. (*Nordd. A. Z.*)

Niemcy.

* (Zawieszenie egzekucji). Otrzymano wiadomość dosyć przyjemną, chociaż na nieszczęście nie jest ona jeszcze zupełnie pewną, o zawieszeniu środków egzekucji w Frakfurcie. Jeden z burmistrzów miasta, p. Müller, wezwany został do kwatery głównej króla pruskiego; a tymczasem cofnięte zostały rozkazy co do przymusowego kwaterunku żołnierzy i zapewne także inne środki dotyczące zmuszenia frankfurczyków do zapłacenia nałożonej na nich ogromnej kontrybucji. Zdaje się zresztą, że środki te przesadzone były przez telegramy i korespondentów. (*Nord.*)

Korespondencje Dziennika Warszawskiego.

Z Częstochowy, 28 lipca.

Aleje. —Kościół.— Widok z wałów. - Teatr

Przy obecnym postępie cywilizacji i wzroście miast znaczniejszych naszego kraju (szczególniej pod względem budowli i drożyzny! wprawiającej w rozpacz ludzi, przy małych zasobach lub uposażeniach będących), sądzę iż pożądanem być winno, aby chociaż raz w miesiąc znalazł się kto, coby podawał do pism perjodycznych, główniejsze sprawozdania o życiu i ruchu mieszkańców (Bardzo słusznie. *P. R.*).

Tym celem powodowany, zamierzam skreślić słów kilka, mianowicie o przyjemnościach miasta tutejszego, które dla większej części mieszkańców, zasadzają się na przechadzkach w pięknych alejach miasta. Szkoda tylko wielka, że i ta przyjemność nie zawsze jest zadawalniającą dla gwałtownie w usta wdzierającego się kurzu (co niezmiernie nasyca!) niszczącego wzrok i ubranie tak dalece, że to ostatnie staje się trudne do rozpoznania rzeczywistego koloru, a obowie zupełnie na popielate zamienia, przez co czyszczenie tegoż w tutejszem mieście—za zbyteczne, bo nadaremne uważać można!

Drugą a raczej najpierwszą przyjemnością duchową, jest niezaprzeczenie cudowne miejsce jasno-górskiego kościoła, choć może nie dla wszystkich, bo ludzie bardzo prędko ze wszystkiem mają dar.. oswajania się. Stanąwszy bowiem przed tylu cudami wsławionym obrazem Marji—cofnąwszy się myślą w przeszłość historyczną przywiązaną do miejscowości, kilku wiekami i różnemi wypadkami uświęconej, człowiek moralnie wychowany upada na kolana, a tak rzewność go ogarnia, że musiałby być głazem, gdyby nie wzniósł się choć na chwilę, myślą swą nad poziom tego świata!

Wyszedłszy z przybytku Pańskiego, kto czuć i napawać się rozkoszą potrafi, znajduje zapewnie wielką przyjemność, spoglądając z wałów klasztoru, na piękne i wzniośle się przedstawiające okolice, nie wyłączając i miasta upiększonego umiejętną ręką w jeden prosto wyciągnięty łańcuch kasztanów. Trzecią i bodaj już ostatnią przyjemnością naszego grodu, jest chwilowo istniejący teatr pod dyrekcją pana Jana Okońskiego.

Samo miejsce przeznaczone na teatr zupełnie nie jest odpowiadającem, tak dla wygody publiczności jak i dla sceny. Obecnie sufit tego budynku już znajduje się, staraniem dyrektora, założony; lecz gdy go nie było, a tylko gałęzie pompatycznie wyglądających świerków miejsce jego zastępowały—zwolennicy teatru chłodzeni byli przelatującym deszczem, co mówiąc w nawiasie nawiasem, i dziś w niektórych miejscach szczególniej parteru, pomimo istniejącego sufitu, przytrafia się, notabene gdy deszcz pada! Czyja w tym wina?—Cóż robić? czekać trzeba na zjawienie się jakiego przemysłowca, chcącego dogodzić sobie i mieszkańcom w wystawieniu budynku teatralnego, niemniej przejeżdżającym aktorom. Czasami myśl rzucona na papier, uwieńcza się pomyślnym skutkiem. Trupa pana Okońskiego składa się z następujących aktorów i aktorek: panów Raszowskiego, Perchorowicza, Turlińskiego, Jankowskiego, Drozdowskiego, Brekera i w razie potrzeby w rolach nieznaczących, występującego młodego Okońskiego; oraz pani Okońskiej, Raszowskiej, Drozdowskiej, Perchorowiczowej, Szaszkiewiczowej, panny Okońskiej i małej Szaszkiewiczówny w 11-m roku życia, która ma wielki talent. Jakie na scenie zajmują stanowisko wyżej wymienieni panowie i panie, sumiennie i bez żadnych względów, podług uznania ogółu ocenienia nadesłać nieomieszkam. (Dziękując korespondentowi za nadesłane nam wiadomości, musimy go ostrzedz, że bardzo szczupłe miejsce możemy zostawić na sprawozdania z teatrów prowincjonalnych. *P. R.*). *A. K.*

Lwów, 29 lipca.

Ochotnicy.—Kraków.

Wczoraj przybył tu hr. Starzeński regimentarz, ażeby się naradzić co do przedsiębrać się mających kroków, tyczących się formowania nowego oddziału ochotników pieszych, na który jak wiadomo już uzyskał sankcję najwyższą. Major Lewartowski zaś przebywa jeszcze dotychczas w Wiedniu, ażeby znów popierać sprawę formowania ochotników pieszych wschodnio-galicyjskich. W kilku dniach spodziewają się go tutaj, oczekując z gorączkowem upragnieniem szczęśliwych rezultatów; a więc formacja oddziału tego nie jest jeszcze faktycznie potwierdzoną przez monarchę jak to *Narodówka* donosiła.

Z prywatnych listów które tu nadchodzą z Krakowa, pokazuje się, że mieszkańcy tamtejsi, a osobliwie przemysłowcy, nie byliby od tego, gdyby prusacy mogli (?) Kraków wcielić do Prus w jakikolwiek sposób czy to jako rzęczpospolitą, czy jako wolne miasto handlowe. *Y.*

Lwów, 30 lipca.

Sprzeczność między austrjackiemi i pruskiemi telegramami.- Pogłoski o reorganizacji Galicji —Wieści niepokojące.

Że depesze austrjackie mijają się czasami z prawdą, świadczy o tem buletyn o bitwie pod Blumenau porównany z wiadomościami o niej czerpanemi wprawdzie nie z urzędowego, lecz mimo tego z autentycznego źródła. Z listu od oficera austr., który brał udział w tej bitwie dowiadujemi się, że przeciw prusakom walczył *cały* korpus Thuna, że prusacy złamawszy centrum dostali się już na tyły tego korpusu w chwili gdy nadeszła wiadomość o zawieszeniu na pięć dni kroków nieprzyjacielskich.

„Cofając się do Presburga,“ przytaczam słowa listu, „musieliśmy niespodziewanie defilować przed szeregami prusaków, którzy jakby na urągowisko prezentowali przed nami broń, rozkazawszy swojej muzyce grać: Segen Oestreich!“

Z Wiednia, gdzie dotąd bawi jeszcze Gołuchowski, donoszą jako pogłoskę, że w krótkim czasie ma się rząd zabrać energicznie do reorganizacji Galicji. Urzęda i szkoły mają być zupełnie zreformowane. Przeprowadzenie tej radykalnej reformy miano powierzyć Gołuchowskiemu.

Zwróciłem w ostatnim liście moim uwagę na głuche wieści o agitacji między ludnością wiejską przeciwko żydom. Wieści te nieustają, lecz przeciwnie przybierają z każdym dniem potworniejsze rozmiary. Głoszą już nawet jakoby rząd trafił na ślady sprzysiężenia —przeciw żydom. *δ.*

Paryż, 27 lipca.

Podnoszenie się kursów na giełdzie. — Wiadomości polityczne.—Karabin igłowy Galand'a w akademji nauk. — Karabin Mierosławskiego.—Nasi emigranci: sprzeczka pomiędzy Massalskim, stronnikiem komitetu reprezentacyjnego, a socjalistopątą Babińskim.

Kursa na giełdzie poszły bardzo w górę; za rentę francuzką płacą 69 franków, a za włoską 53 fran. 10 centymów. Zkąd pochodzi takie poskoczenie papierów pieniężnych, które wszystkich zadziwia? Trudno byłoby odpowiedzieć na to pytanie.

Cały świat zaprząta się karabinami igłowemi i rozmaitą inną bronią. Akademik Seguier pokazywał, na ostatniem posiedzeniu akademji nauk, i objaśniał karabin pomysłu Augusta Galand. Dał on jak najbardziej szczegółowe i dokładne objaśnienia co do tej nowej broni, będącej wydoskonalonym karabinem igłowym; karabin ten posiada wszystkie zalety karabina igłowego i zarazem przymioty dotychczasowego karabina. Kule stożkowe tej broni przedziurawiają w odległości 100 metrów, z zadziwiającą precyzją, blachę żelazną i stalową grubości kilku milimetrów. Z karabina tego można dawać ośm strzałów na minutę.

Mierosławski posłał królowi szwedzkiemu trzy karabiny własnego pomysłu. Jest to karabin Minié w małych rozmiarach. Mierosławski jest jak widać zręcznym puszkarzem, i z wyjątkiem kosynjerki, ma większe powodzenie w wynalazkach niż w intrygach politycznych.

Emigracja nasza przybiera coraz groźniejszą postawę względem komitetu reprezentacyjnego. Panuje przekonanie, że komitet siedmiu otrzymał z Poznańskiego funduszu, które przehulał nie udzieliwszy emigrantom żadnej zapomogi. Czyż mogło być inaczej? Od marca 1864 do dnia dzisiejszego stwierdziłem 21 zmian komitetów, i co najdziwniejsza, to ta okoliczność, że członkowie wychodzący wracają stale do komitetu, co objaśnić sobie można tem, że być członkiem komitetu jest to toż samo, co mieć sinekurę przynoszącą kilka tysięcy franków rocznego dochodu, nasi zaś błędni rycerze nie lubią obywać się bez pieniędzy.

Emigrant nazwiskiem Massalski, zawzięty obrońca komitetu reprezentacyjnego, stoczył wczoraj wieczorem w kawiarni de la Régence bójkę z Babińskim, stronnikiem Mierosławskiego. Po licznych obelgach, miotanych z obu stron, Massalski rzekł do swego przeciwnika.

— Jak skoro spotkam Mierosławskiego, obiję go potężnie.

— Jak skoro spotkam twego Dąbrowskiego, połamię mu kości, odpowiedział Babiński.

Przypomina to anegdotę o dwóch stangretach: Poczekaj no, bijesz mego pana, obiję ja twego pana! *A. M.*

Zdobycie Chodżentu (*).

(dok., patrz N. 170).

Kolumna kapitana Michajłowskiego, podszedłszy niespostrzeżenie ku twierdzy na 150 sążni i oparłszy prawe swe skrzydło o rzekę, tajemnie rozłożyła się w znajdującym się tam wąwozie i wysunąwszy naprzód tyraljerów, zaraz przystąpiła do ustawienia dwóch baterji — jednej z 2-ch dział pozycyjnych, i drugiej z 2-ch dział ulżonych. Pomimo silnego działowego i karabinowego ognia, roboty na bateriach szły bardzo pomyślnie i przed rozpoczęciem kanonady, baterje były zupełnie ukończone. Działanie baterji ustawionych na bliskiej odległości, było bardzo silne. Ogień nieprzyjacielskiej artylerji umilkł, wiele zębów muru zostało zbitych i w ogóle mury barbetu znacznie uszkodzone. Tymczasem w obydwóch kolumnach wojska przygotowały się do szturmu, zaopatrzyły się w drabiny, stanęły za najbliższemi od murów miasta punktami osłoniętemi i czekały tylko na sygnał do wyruszenia. Sygnał ten miał dać kapitan Michajłowski.

O godzinie 2-ej po południu, zaraz po ukończeniu bombardowania, kompanja strzelców 3-go batajlonu, na czele której szedł dowódca tej kompanji, dawno znany tam ze swego męztwa podporucznik Szorochow i sam dowódca kolumny, kapitan Michajłowski, pierwsza z okrzykiem „hura“ rzuciła się do szturmu; za nią ruszyły i pozostałe dwie kompanje. Zaledwie dało się słyszeć „hura“ w kolumnie kapitana Michaj-

(*) Artykuł ten wzięty jest z *Rus. Inw.*

łowskiego, a zaraz oczekujący tylko na ten sygnał rotmistrz Baranow, posunął kłusem obiedwie swe kompanje ku bramie kalenauskiej.

Przystawiwszy trzy drabiny do barbetu, kompanja Szorochowa zaczęła wdrapywać się na mury, lecz skoro tylko pierwsi ludzie pokazali się przy zębach, na murach barbetu zjawiła się nowa masa obrońców. Kamienie, kule, ciosy gałek ołowianych posypały się na szturmujących. Kapitan Michajłowski, podporucznicy Szorochow i Kussowski i chorąży Bielajew, byli pierwszemi ofiarami szturmu. Wszyscy otrzymali silne kotuzje od kamieni i gałek ołowianych. Takie powitanie, jakkolwiek sprawiło zwłokę, nie osłabiło męztwa szturmujących. Ci co padli pod ciosami zostali zastąpieni przez innych, a żeby bardziej osłabić ogień z twierdzy, dowódca ulżonego plutonu, porucznik Hille ([2]), śmiało wyprowadził naprzód z baterji swe dwa działa prawie pod same mury twierdzy i zaczął strzelać do broniących, kartaczami, przyczem był raniony kulą w piersi, ale pozostał przy swym plutonie.

Podczas tej zaciętej walki przy nadrzecznym barbecie, rotmistrz Baranow, który szybko posunął się do bramy kalenauskiej, pomimo silnego ognia nieprzyjaciela, zdołał postawić swe drabiny i pośród gradu kul, kartaczy, kamieni, a także belek rzucanych na niego, dostał się na pierwszy mur, wyłamał bramę i przeniosłszy przez nią drabiny, prędko wdrapał się i na drugi mur; w tej kolumnie pierwszy wszedł na mur podporucznik artylerji gwardji Masing. Brama drugiego muru została także wyłamana, i obie kompanje weszły do miasta. Zaraz za niemi wysłana była rezerwa majora Nazarowa, która stosownie do przedwczesnego rozporządzenia, w części pod dowództwem samego majora Nazarowa, ruszyła wprost ku cytadeli, a w części posunięta była dla dania pomocy kolumnie kapitana Michajłowskiego. Tamże wysłał jenerał-major Romanowski pół seciny kozaków, pod dowództwem zostającego przy Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewiczu Następcy Tronu, porucznika gwardji księcia Barjatyńskiego, i kompanję piechoty pod dowództwem sztabs-kapitana Kiryczenko.

Przy samym początku szturmu, kapitan Michajłowski otrzymał kilka ciosów w głowę; z powodu że go krew upływała, nie mógł pozostawać przy wojsku i zmuszony był zdać dowództwo sztabs-kapitanowi orenburgskiego bataljonu strzelców Bergbomowi. Korzystając z nadejścia posiłków i przejścia przez mur kolumny rotmistrza Baranowa, sztabs-kapitan Bergbom ponowił szturm, i na ten raz z zupełnem powodzeniem. Wszyscy obrońcy barbetu byli wykłuci bagnetem; szturmujący weszli na barbet, rozeszli się po murach, a następnie spuścili się do miasta.

W tej chwili przybył kłusem do głównej rezerwy podpułkownik Pistolkors ze swymi kozakami. Poruczywszy mu objąć główne dowództwo nad wojskami wprowadzonymi do miasta i pozostawiwszy nieznaczne oddziały piechoty i kozaków pod dowództwem kapitana jeneralnego sztabu Wudora dla assekuracji ambulansu, jenerał-major Romanowski całą resztę piechoty z 2-ma ulżonemi działami wprowadził do bramy kalenauskiej, i ustawiwszy działa przeciw ulicom idącym ku bramie, piechotą zajął najbliższe dzielnice. Jednocześnie wysłał dla zajęcia bliskich bramie barbetów i wież, oddziały strzelców, w części pod dowództwem podpułkownika Fownickiego, a w części pod dowództwem podporucznika Kalitina.

Nieprzyjaciel chociaż odparty przez szturmujących od bramy, potrafił jednakże obchodzić kolumny i usiłował znów opanować murami miasta, ale kartacze i celny ogień strzelców, a w szczególności zajęcie barbetów, wkrótce zmuszały go zrzekać się swych próżnych usiłowań.

Kompanje rotmistrza Baranowa, stosownie do poprzedniego rozporządzenia, po zajęciu bramy kalenauskiej, ruszyły na lewo wzdłuż murów, oddzieliwszy część swych ludzi łącznie z kolumną majora Nazarowa, która prosto przez bazar poszła ku cytadeli. Posuwając się wzdłuż murów na lewo od zajętej bramy, kolumna ta zniszczyła uzbrojenie fortyfikacij przez zagważdżanie i zrzucanie dział i stopniowo posuwając się naprzód, złączyła się u bramy kokańskiej z pozostawioną tam trzecią swą kompanją, pomógłszy tej ostatniej przy bramie kokańskiej. Następnie kolumna ta, zabrawszy tam 6 dział, z których jedno wzięte było w boju, dalej posuwała się wzdłuż muru, doszła do samej rzeki i na noc przyłączyła się do wojsk Nazarowa, które tymczasem zdołały zająć cytadelę i wprowadzić tam dwa działa.

Wprowadziwszy na mury swe wojska, sztabs-kapitan Bergbom skierował je w części na lewo ku bramie kalenauskiej, a w części wzdłuż rzeki ku cytadeli, gdzie także zabrał kilka dział, a na noc wszedł do cytadeli. Zaledwie ruskie „hura" rozeszło się w murach Chodżentu, zaraz pułkownik Krajewski posadziwszy z sobą na znajdującą się przy oddziale łódź, część swoich strzelców, szybko przeprawił się na lewy brzeg i korzystając z zamięszania w mieście przelazł przed nadrzeczny murek i wkroczył do miasta. Zabrawszy na drodze jedne działo, pułkownik Krajewski ze strzelcami przeszedł kilka ulic i wyszedłszy pod cytadelę, gdzie już zastał majora Nazarowa, przeprawił się napowrót na prawy brzeg.

Wszystkie kolumny w czasie przejścia po mieście napotykały najzaciętszy opór. Obrońcy bronili każdej piędzi ziemi, urządzali barykady, stawiali za niemi działa i obsadzali sakle wychodzące na ulice przez strzelców. Wojska miały wiele roboty i musiały czynić wielkie wysilenia przy oczyszczaniu ulic.

Żeby prędzej oczyścić miasto, jenerał-major Romanowski, zaraz za piechotą posunął do bramy kalenauskiej część kozaków, z których secina pod dowództwem setnika Jesipowa, z rozkazu podpułkownika Pistolkorsa była wysłana do przegalopowania przez miasto, a druga spieszona, sotnika Czertorogowa, wprowadzna została do miasta dla wzmocnienia piechoty; secina Jesipowa dzielnie spełniła dany jej rozkaz i szczęśliwie wróciła do rezerwy.

O godzinie 7-ej, ogień działowy w mieście zupełnie ustał, a ogień karabinowy wyraźnie zaczął słabnąć. Cytadela dawno była w naszych rękach; do miasta i cytadeli wprowadzono 10 kompanij, 4 działa, 2 seciny kozaków, oprócz wojsk zatrzymanych przy bramie kalenauskiej, a dla tego opanowanie miasta można było uważać za niewątpliwe. Ale jednocześnie nie można było nie obawiać się o nasz tabór, który pozostawiony był na poprzedniej pozycji, na drodze kokańskiej, pod asekuracją tylko 1 kompanji, 20 kozaków i 4 dział pozycyjnych, pod dowództwem kapitana od artylerji Burakowa. Taborowi temu groziło niebezpieczeństwo, tak od band kokańców gromadzących się z tyłu za nami dla udzielenia pomocy oblężonym, jak i ze strony kokańców broniących Chodżentu, którzy zmuszeni szukać ocalenia w ucieczce, musieli natrafić albo na kolumnę kapitana Burakowa, albo na kolumnę majora Piszczemukowa; ostatnia składająca się z 2-ch kompanij, 2-ch dział pozycyjnych i 40 kozaków, zajmowała pozycję na drodze bucharskiej. W tym celu, zdawszy dowództwo nad wojskami w mieście podpułkownikowi Pistolkorsowi, jenerał-major Romanowski z seciną kozaków i oddziałem rakietniczym pospieszył do kolumny kapitana Burakowa, posławszy rozkaz do majora Piszczemukowa, aby tamże przybył. Część obrońców Chodżentu, mająca konie, w liczbie kilkuset ludzi, szukając ocalenia w ucieczce drogami bucharską i kokańską, rzeczywiście natrafiła na stojące tam nasze kolumny, i poniosłszy znaczne straty w poległych i ranionych (w liczbie pierwszych znajdował się były komendant twierdzy Kerenczy-mułła-Tuicza-dadcha) rozproszyła się w sąsiednich górach. Co się zaś tyczy band gromadzących się z tyłu blokujących wojsk, wszystkie, dowiedziawszy się o zajęciu miasta, spiesznie się rozeszły.

Noc, tak w mieście jak i na pozycji przeszła zupełnie spokojnie, a rano stawili się *aksakałowie* z oświadczeniem zupełnego i bezwarunkowego poddania się.

Tym sposobem dzięki bohaterskiemu duchowi wojsk, energji i rostropności częściowych dowódców, upór mieszkańców Chodżentu został przezwyciężony i Chodżent uważający się za przedmurze Azji środkowej został zajęty przez nasze wojska.

Uporczywy opór obrońców kosztował ich, w samych poległych około półtrzecia tysiąca ludzi. Trupy były zbierano i grzebane w ciągu tygodnia. Oprócz tego tłumy ranionych na trzeci dzień po zajęciu Chodżentu, zaczęły stawiać się do ambulansu, prosząc o pomoc. Liczba ich była tak wielka, że przy całej niezmordowaności naszych lekarzy, którzy okazali szczególną nieustraszoność i poświęcenie podczas boju, z konieczności musieli czekać na kolej po kilka dni.

Trofea przy zdobyciu Chodżentu stanowią oprócz mnóstwa karabinów, chorągiewek, falkonetów i innej broni, 13 dział i jeden wielki sztandar kokański.

Przy podobnie uporczywym oporze i nasza strata musiała być nie mała. U nas w ciągu oblężenia i szturmu ubyło z szeregów: w poległych 5, w ranionych 65, w kontuzionowanych 55 i w zaginionych 6. W tej liczbie było oficerów: ranionych 1, kontuzionowanych 6 [3]).

Zresztą, jakkolwiek znaczna jest nasza strata, jakkolwiek był wysoki prawdziwie bohaterski duch tamtejszych wojsk i ich częściowych dowódców, nie można nie przyznać, że tak szybkie opanowanie Chodżentu zawdzięczamy tej okoliczności, iż nasze wojska zdążyły do tego miasta zaraz po pobiciu na głowę armji emira. Porzucony przez bucharców, nie miawszy czasu urządzić ścisłych związków z Kokanem,—Chodżent nie mógł przysposobić się należycie do obrony. Liczebność jego artylerji i załogi nie odpowiadała ani uporczywemu duchowi obrońców, ani rozciągłości fortyfikacij. Tylko przy tak sprzyjających okolicznościach można było zdecydować się na szturm. W przeciwnym razie, nie można by myślić o jawnym szturmie do podobnej jak Chodżent twierdzy i opanować tak mocno obwarowane i ludne miasto, można by było tylko za pomocą regularnego oblężenia, na które potrzeba by było ogromnych środków i długiego czasu.

Szkic sposobu komunikowania się z sobą władz rewolucyjnych podczas ostatniego powstania.

(Artykuł pierwszy).

(Ciąg dalszy *)

Zdolności polaków do tajemniczych intryg. — Warszawa środkowy punkt spisku. — Pierwotne komunikowanie się podżegaczy królestwa polskiego z zagranicznemi rewolucjonistami i prowincjami.—Organizacja kolei żelaznej. — Poczta w poczcie.—Urządzenie poczt obywatelskich. — Komunikowanie się członków organizacji w Warszawie. — Urządzenie ekspedytury.—Antoni Rosmanith.—Kurjerowie i kurjerki.—Roman Żuliński na propozycję Traugutta obejmuje zwierzchnictwo nad ekspedyturą.— Urządzenie komunikowania się osób warszawskiej organizacji natenczas.

Sposoby komunikowania się członków warszawskiej organizacji rewolucyjnej od stycznia do czerwca 1863 r. były następujące: Z początku to jest do marca,—członkowie rządu narodowego codziennie zgromadzali się na posiedzenia w umówionych naprzód miejscach, gdzie sekretarz stanu tegoż rządu, którym był przy wszystkich przemianach rządu wolno praktykujący budowniczy w Warszawie, Janowski, przezwany ironicznie przez rewolucjonistów pieczątką rządu narodowego, przynosił otrzymywane przezeń od urzędników kolei żelaznej, poczty, lub od kurjerów przywożone lub przysyłane depesze. Udzielone na zgromadzeniach tych odpowiedzi, Janowski przez swych pomocników przesyłał na właściwe miejsca dla wyprawienia ich, to jest na pocztę lub kolej żelazną. W nadzwyczajnych wypadkach wysyłał kurjerów. Sekretarz stanu osobiście także znosił się z rewolucyjnemi naczelnikami miasta Warszawy i policji.

Komunikacje te wkrótce stały się utrudnionemi, naprzód dla tego, że policja zaczęła ściślej śledzić zgromadzenia, i odbywać ciągłe rewizje, a oprócz tego w czerwcu, z powodu rozwinięcia buntu, przy rządzie narodowym utworzono mnóstwo departamentów, w skutku czego powiększyła się liczba członków wyższej organizacji, co znów utrudniło zgromadzenia. Dla tego w celu lepszego zachowania tajemnicy i większego bezpieczeństwa, każdy z dyrektorów utworzonych departamentów, głównie znosił się z jednym członkiem rządu, pod którego bezpośredniem zwierzchnictwem pozostawał. Od tego ostatniego otrzymywał rozkazy i jemu oddawał odebrane w swym departamencie papiery. Jednakże i ten sposób był uznany za niedogodny. Przychodząca z prowincji korespondencja, bardzo często nie mogła dojść do właściwego miejsca, ponieważ trudno było znać mieszkania wszystkich dyrektorów departamentów. W skutku tego w początku czerwca nowego stylu, w różnych magazynach i sklepach Warszawy były urządzone kantory pocztowe. Było ich przybliżenie od 6-ciu do 8-miu, to jest prawie na każde województwo po jednym. Utrzymujący magazyn lub sklep, chociaż sam czasem nie należał do organizacji, wszelako zawsze był człowiekiem pewnym i otaczał się ludzmi, po większej części, według wskazań podżegaczy. Cała korespondencja przywożona przez kurjerów do Warszawy, przychodzące pocztą i koleją żelazną, oddawana była do właściwych kantorów, zkąd zabierali ją osobni pomocnicy sekretarza stanu, przezwani *galopenami*. W taki sam sposób *galopeni* oddawali do kantorów tych wszystkie depesze od rządu narodowego i organizacji miejscowej, mające być wysłane na prowincję. Korespondecja ta była zabierana z powrotem przez osoby które przywiozły depesze, lub oddawana była na pocztę i kolej żelazną pewnym, należącym do organizacji osobom. Stałe widywanie się członków rządu z dyrektorami departamentów było zniesione,

---

[2]) Dalej w przypisku o ranionych, ***Rus. Inw.*** nazywa tego oficera ***Tille.*** (***P. Tł.***)

[3]) Raniony: porucznik z ulżonej baterji Tille; kontuzionowani: od artylerji kapitan Michajłowskij, podporucznik Masing; z orenburgskich liniowych batalionów: Nr 3 podporucznik Szorochow i chorąży Bielajew; Nr 4 chorąży Wasiljew i z batalionu strzelców podporucznik Kussowski.

*) Patrz ***Dzien. Warsz.*** Nr. 169.

a komunikowanie odbywało się za pośrednictwem sekretarjatu stanu, to jest w pewnych naprzód umówionych miejscach; tak naprzykład, przez pewien czas, w jednem z audytorjów szkoły głównej, mianowicie doktora Dybawskiego, schodzili się sekretarz stanu, sekretarze wszystkich departamentów, naczelnika miasta i policji. Na tych zgromadzeniach sekretarz stanu, komunikował właściwym sekretarzom rozkazy i papiery wychodzące od rządu narodowego i otrzymanego przez niego z prowincji korespondencję; odbierał od ostatnich wszystkie papiery do rządu narodowego lub na prowincję i ostatnie rozsyłał do kantorów; oprócz tego sekretarze tam mieniali się pomiędzy sobą papierami. Wysyłanie kurjerów na prowincję stało się wyłącznie prawem sekretarza stanu. Przybyli do Warszawy kurjerowie, obowiązani byli pozostawiać w kantorach pocztowych swoje adresy i otrzymywać korespondencję dla odwiezienia na prowincję. (*d. c. n.*)

Rozmaitosci.

* (Zapałki). Na ostatniem posiedzeniu Towarzystwa przemysłowego niższo-austrjackiego w Wiedniu Benedykt Forster okazał próby bezfosforowych zapałek swojego wynalazku. Wynalazek ten byłby bardzo pożądany, wiadomo bowiem, ilu to nieszczęść, z powodu rozpryskliwości ognia z wielkiej kruchości główek patyczkowych pochodzącej były zapałki przyczyną. Zapałki zaś Forstera wolne być mają od tych niebezpieczeństw i tych niedogodności.

* (Najlepsza maść na drzewa). 9 łutów amerykańskiej smoły i tyleż wośku żółtego rozpuszcza się razem, potem dodaje się 6 łutów zwyczajnej terpentyny, 4 łuty stopionego wołowego lub baraniego łoju. Po należytem stopieniu, mięsza się masa dokłodnie, a gdy dostateczyie ochłodnie, na desce wychyblowanej polanej trochą oliwy, robią się z niej tabliczki.

PRZEWODNIK WARSZAWSKI.

Warszawa, dnia 21 Lipca (2 Sierpnia).

* (Różne wiadomości). Licytacja na wydzierżawienie miejsc na placach targowych pod stragany, miejsca mieć nie będzie, albowiem dotychczasowym przekupniom, dzierżawa przedłużoną została jeszcze na lat dwa.— W skutek podniesienia się wody na Wiśle statki parowe z dniem 1 sierpnia r. b. na nowo kursować zaczną, między Warszawą a Płockiem.— Pan Maurycy Nelken, utrzymujący kantor główny loterji i kantor wekslu, urządził w oknie swym, jak to ma miejsce za granicą, wystawę z wszelkich monet srebrnych i złotych, oraz różnego rodzaju papierów publicznych, która to wystawa mnóstwo osób przechodzących zatrzymuje.

* Przyjechał do Warszawy: jenerał-lejtnant *Orłow*, pochodny ataman wojsk kozackich z Częstochowy.

W dniu wczorajszym przyjechało koleją żelazną warsz-wied. i warsz.-bydg. osób 519, wyjechało osób 445; — koleją żel. petersb.-warsz. przyjechało osób 427, wyjechało osób 157; — statkami parowemi przyjechało osób — wyjechało —; — onegdaj w ogóle przyjechało osób 864, w tej liczbie z zagranicy 11; wyjechało 834, w tej liczbie za granicę 12.

* *Listy niewłaściwe do skrzynek pocztowych włożone* w dniu 1 sierpnia 1866 roku a mianowicie pod adresem: Józef Nowakowski w Białym-stoku, Lejzor Berliner w Brześciu-litewskim-Piliński bez oznaczenia miejsca, Wolf Makowes w Sławucie, Stremrel w Białym-stoku, Abram Mietnilka bez dokładnego oznaczenia miejsca, wójt gminy w Leśnie przez Grodzisk, Walenty Paprocki w Pustkowiu, Michalina Meduska w mieszkaniu Jawornickiej ulica Lubelska bez oznaczęnia miejsca, Brunst w Petersburgu, wójt gminy Mienia, Julja Czemska w Wilnie, Staniszewski w Palczewie, Prakseda Radzikowska w domu naprzeciw teatru u państwa Sowińskich, Hersz Klawie bez dokładnego oznaczenia miejsca, Cecylja Hudt Teichstrasse nr. 4 bez oznaczenia miejsca.

* W dniu 1 sierpnia 1866 roku, urodziło się w Warszawie: *Chrześcjan*: płci mężkiej 4, żeńskiej 12; razem 16; zaślubieni *Chrześcjanie*: Kusznica Józef profesor szkoły głównej, z Trębicką Zofią; Thieme Aleksander prof., z Chełmowską Joanną, Filipecki Ludwik urzędn., z Drac Zofią; Makowski Franciszek urzędn.; z Drac Anną; zmarli *Chrześcjanie*: Matysiak Józef lat 40 dzier.; Głuszczak Jan lat 48 wyrobn.; Witowska Elżbieta lat 52 służ.; Stodulska Agnieszka lat 32; Bartnicka Julja lat 73 wyrobn.; Malenta Mateusz lat 26 wyr.; Matulke August lat 54 wyrobn.; Olszewska Józefa lat 6 mies. 6 cór. dozor.; Mirowska Stefanja rok 1 mies. 6 cór. urzędn.; Zaleska Marja lat 5 cór. obyw.; Gorzelaszczyk Władysława lat 3 cór. wyrobn.; Uliasz Paulina mies. 2 cór. woźn.; Pułtorak Balbina dni 2; Kazimirus Franciszek rok 1; Tesarowa Aniela rok 1; Pordzewska Antonina rok 1, Chełchowski Antoni mies. 1, Graun Karol mies. 1, Koncewicz Stanisław mies. 3, Wiśniewski Florjan mies. 2, Orzechowska Sabina dni 22 wychowańcy dziec. Jezus; dwoje dzieci płci mężk. nież urodz. *Starozakonni*: Janowicz Gołda rok 1 mies. 6; Szweide Aron lat 6; Gruzalc Frajda rok 1 mies. 3; Cohn Jakób mies. 3; Przepiórka Szmul rok 1.

Kalendarz.

W piątek, 3 sierpnia, — Znalezienie św. Szczepana i Augusta.—Słońce wsch. o godz. 4 min. 24; zach. o godz. 7 min. 46.

W sobotę, 4 sierpnia,—św. Dominika wyzn. — Słońce wsch. o godz. 4 mia. 26; zach. o godz. 7 min. 46.

Widowiska.

WIELKI TEATR. — *Dziś*, Opera **Halka**. (Zacznie się o godz. 8-ej). - *Jutro*, Widowisko bezpłatne. (Zacznie się o godz. 6-ej).

TEATR ROZMAITOŚCI. — *Jutro*, **On i ona**; **Nie mam czasu**; **Apetyt i zaloty**. (Zacznie się o godz. 8-ej). *Wczoraj*, dawano **On i ona**; **W Gabinecie Jego Ekscelencji**; **Apetyt i zaloty**, było osób 350

SALA RESURSY OBYWATELSKIEJ. — *Jutro* i *codziennie* **Wielkie Przedstawienie Astronomji, Fizyki i Agioskopji, (druga serja)**, w trzech częściach, *przez profesora fizyki P. Amberga*.— Początek o godz. 8-ej. — Cena miejsc **o połowę zniżona** a mianowicie: krzesła w pierwszych dwóch rzędach kop. 50; pierwsze miejsce kop. 25; drugie miejsce kop. 15. Dziś widzieć można będzie bezpłatnie *Azteków*.

DOLINA SZWAJCARSKA. — *Dziś* i codziennie, Wielki Koncert B. Bilsego.— We środy i soboty Symfonje.

Jutro. — I. Uwertura z op. Flet zaczarowany, Mozarta; Afrykanerin-kadryl Straussa; Duet z op. Linda, Donizettego (solo na trąbce i puzonie); Groser Fackeltanz (C-moll) Meyerbeera. — II. Uwertura z op. Hugonoci, Meyerbeera; Melodischen-Tandeleien, fantazja Straussa, „Signal zum Ball“ galop, z akompanjamentem trąbki; Schmidta; Potpourri z opery La Traviata, Verdiego. — III. Uwertura z op. Syrena, Aubera; Silesia polka, Bilsego; „Dziecię w uśpieniu” z scen dziecinnych, Schumanna; Marsz strzelców, Bilsego.— (Zacznie się o godz. 6 i pół; — cena wejścia kop. 20).

CYRK BLENNOWA.—*Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**.—Początek o godz. 6 ½.—Cena miejsc zwyczajna.

RAPPO-TEATR. — *Jutro*, **Wielkie Przedstawienie**. Piąte **wystąpienie** sławnego wiedeńskiego komika na fortepjanie pana Maksa Reichmana. — Żywe obrazy, — Gimnastyczne i akrobatyczne produkcje. — Na zakończenie: Zły duch nocy, czyli dzierżawca i jego straszydło; pantomina romantyczna w 2-ch aktach.—Początek o godzinie 7 ½. — *W sobotę*, Wielkie przedstawienie. — Na zakończenie: **Hrabia Alziaga**, czyli zjawienie się duchów.

OGRÓD w ALEI BELWEDERSKIEJ N-er 1673 (wprost domu Pusłowskich). — *Jutro* i *codziennie* **Tresowane lwy** (p. Kreutzberg i panna Augusta), sztuki akrobatyczne, magja chińska i rzucanie sztyletami.— Zacznie się o godz. 6 ½.

AZTEKI w hotelu Europejskim; codziennie od godz. 11-ej rano do 6-ej wieczorem.—Cena biletu kop. 50.

ELDORADO. — Przedstawienie **Spiewaków paryzkich**.—Zacznie się o godz. 6 ½— Cena wejścia kop. 20.

ORPHAEUM (ulica Miodowa w domu Lessera).—Codziennie, sztuki magiczne i zjawienie się duchów w ruinach klasztoru de Castro. — Miejsce numerowane kop. 30;—wejście do ogrodu kop. 20. - Zacznie się o godzinie 6 ½.

Ceny targowe

dnia (20 lipca) 1 sierpnia 1866 r.

RODZAJ PRODUKTÓW	Korzec od —		do	
	ruble srebrne	i kopiejki		
Pszenica Waga 240— — f.	5	70	8	50
Żyto „ — — — f.	4	—	4	50
Jęczmień	—	—	—	—
Owies	—	—	3	30
Groch polny	—	—	—	—
Kartofle.	—	—	1	50

Pud siana od k. 27 ½—30. Pud słomy od k. — —25;

Dowozy: Pszenicy 300; Żyta 400; Jęczmienia —; Owsa 60 korcy.

Wiadro okowity od rs. 3 k. 15 ½ do rs. 3 k. 36 ¾.

Garniec „ od rsr. 1 kop. 3 do rsr. 1 kop. 10.

Wymierzono w Urzędzie Konsum. wiader 1,866.

Obserwatorjum Meteorologiczne.

(20 lipca) 1 sierpnia.	o godz. 6 z rana.	o god. 4 po pł.
Barometr w milimetrach.	743 7	742.1
Termometr Reaum.	+ 10°3	+ 13°0
Stan nieba.	pochmrny	pochmurny

Największe ciepło + 15 °4 R. Najmniejsze ciepło +9°0 R. Z rana d. (21 lipca) 2 sierpnia + 9.°7 R. ciepła.

Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 2.

Dnia 19 (31) b. m. chorych w ośmiu cywilnych szpitalach: przybyło 48, wyzdrowiało 64, umarło 5, pozostało 1522, (mężczyzn 658, kobiet 866); z nich w szpitalu starozakonnych mężczyzn 155, kobiet 173.

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

dnia 21 Lipca (2 Sierpnia) 1866 r.

	Żądane		Płacono	
MONETY.	Rs.	Kop.	Rs.	Kop
Pół-Imperjały Rosyjskie	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie nowe ważne . .	—	—	—	—
Frydrychsdory Pruskie	—	—	—	—
Pruski Kurant za 100 tal.	—	—	—	—
PAPIERY, (bez wartości kuponu)				
Obligi Skarbu za rs. 100	—	—	—	—
Bilety Skarbu Król. Pol. za rs. 100 . .	—	—	—	—
Obligacje Cząstk. z r. 1835 po złp. 500 za sztukę	—	—	—	—
Certyfikaty Banku na Oblig. Cząst. lit. A po złp. 300 za sztkę.	—	—	—	—
Lit. B po złp. 200 za sztukę z kuponem	—	—	—	—
„ „ „ bez kuponu.	—	—	—	—
Listy Zastawne III-go Okresu Serji I-ej za rs 100.	86	83	—	—
Listy Zastawne III go Okr. Serji 2ej za 100 Rs.*)	84	50	—	—
Listy likwidacyjne za rs. 100*). . .	64	83	64	50
Dowody Kom. Centr. Likwi. za 100 Rs.	—	—	—	—
5 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1854 za rs. 100.	—	—	—	—
6 pożyczka rossyj. Stiglitza z r. 1855 za rs. 100.	—	—	—	—
Bilety Banku Ces. Ros. z r. 1860, za rs. 100.	85	50	—	—
Metaliki Lutowe za rs. 100.	—	—	100	67
„ Sierpniowe za rs. 100. . . .	101	33	—	—
Rosyjska pożycz prem z 1865 rs. 100. .	110	50	110	—
„ „ „ 1866 „	108	50	108	—
Akcje Głównego Towarzystwa Rosyjskiego dróg żelaznych rs. 125. . .	—	—	—	—
Obligacje Główn. Tow. Ros. Dróg Żel. pofr ank. 2000 za rs. 100. . . .	—	—	—	—
Akcje Drogi Żel. War.-Wied. za sztukę	—	—	—	—
Obligacje Drogi Żel. Warsza.-Wiedeń. po frank. 500 za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Bydgoskiej za Rs. 100	65	67	—	—
Akcje Żeglugi Parow. Kraj. rs. 100. .	—	—	—	
Akcje Drogi Żelaz. Warsz.-Terespolskiej za rs. 100	92	50	—	—
Akcje Dro. Żel. fab. Łodzkiej rs. 100	—	—	—	—

WEXLE.

			Żądane Rs.	Kop.	Płacono Rs.	Kop.
Berlin	100 Tal.	2 m.	122	55	122	25
„	„ „	k. t.	—	—	—	—
Wrocław	„ „	2 m.	—	—	—	—
Gdańsk	„ „ „	2 m.	—	—	—	—
Hamburg . . .	300 B. Mk.	2 m.	189	—	—	—
Londyn . . .	1 Ft. St.	3 m.	8	34	8	28
Paryż	300 Frank.	2 m.	100	20	—	—
Wiedeń	150 Zł. W. A.	2 m.	96	90	—	20
Petersburg . . .	100 Ru. sr	1 m.	99	33	99	16
„ . . .	„ „	k. t.	98	50	89	—
Moskwa.	„ „	1 m.	—	—	—	—
„ “	“	k. t.	—	—	—	—

* Wartość kuponu bież. od Listów Zastawnych rs. — k. 44⁴/₉

* „ „ „ do Listów Likwidacyjnych rs. — k. 68⁸/₉

KURSA TELEGRAFICZNE
Ajentury Rudolfa Okręt.

z Berlina d. 02 Lipca (1 Sierpnia) 1866 r.

z BERLINA.	żądają	płacą
6-ta Pożyczka Rosyjska.		64 ½
Obligacje Skarbwe 4% „		64
Listy Zastawne 4%		62
Bilety Banku Rosyjskiego		73
Weksle na Warszawę		73 ½
„ Petersburg 3 tygodn		80 ⅝
„ „ 3 miesięczny		79 ⅞
„ Londyn 3 „		—
„ Paryż 2 „		- -
„ Hamburg 2 „		—
„ Wiedeń 2 „		76 ¾
Koleje Rosyjskie		77
Akcye Terespolska.		—
dto Warszawsko-Wiedeńska		60 ½
dto Warszawsko-Bydgoska		—
Nowa pożyczka premiowa 1 em.		83 ½
„ „ „ 2 em.		81 ¾
Żyto na targu		47
„ „ dostawę wiosenną		45 ⅝
z PARYŻA.		
Renta 3%		69
Renta Włoska		51 80
Akcje Kredytu Ruchomego.		660
z LONDYNU		
3% Papiery (consols).		88 ¼

OBWIESZCZENIA SĄDOWE I ADMINISTRACYJNE.

UWIADOMIENIA.

(*N. D. 4657.*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Zawiadamiając własścicieli, rządców i dzierżawców posesji w mieście Warszawie i przedmieściu Pradze położonych, że w dniu 20 Lipca (1 Sierpnia) r. b rozpoczął się pobór w Kasie poborowej pomocniczej drugiej raty za r. b. opłaty latarniowego.

Wzywa tychże Kontrybuentów, aby pomienioną należność od nich przypadającą w ciągu miesiąca Sierpnia r. b. niezawodnie do rzeczonej Kasy wnieśli, albowiem po upływie tego terminu exekucja przepisami oznaczona do opóźniających się regulowaną będzie.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

(N. D. *4262*) *Dyrekcja Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego*

Na skutek żądania przez stronę interesowaną wniesionego, właściwemi dowodami popartego i w zastosowaniu się do art. 3 Najwyższego Ukazu, z dnia 14 (26) Grudnia 1865 r. o poszukiwaniu zagubionych lub skradzionych Listów Zastawnych lub Kuponów, podaje do powszechnej wiadomości, iż Izydor Kozłowski, właściciel dóbr Wólka w Gubernji Augustowskiej położonych utracił List Zastawny Okresu III-go Serji I-ej Lit C Nr. 52539 bez kuponów. Ostrzega się przeto, że obieg powyższego Listu, zakwestjonowany niniejszem zostaje, i że w skutek tego, każdy nabywca Listu powyższego, byłby powołanym przez poszkodowanego Izydora Kozłowskiego do rozprawy sądowej o własność zakwestjonowanego Listu.

Warszawa d 23 Czerwca (5 Lipca) 1866 r.
p. p. Prezesa,
Generał-Lejtnant Gieczewicz.
Pisarz Iżycki.

(N. D. *4440*) *Wójt Gminy Bolesław. w Powiecie Olkuskiem.*

Wzywa Gustawa Buchs, poddanego pruskiego w r. 1865 z wsi Bolesław wyszłego a obecnie mającego znajdować się przy budowie drogi żelaznej od Warszawy do Bugu, aby najdalej za miesiąc jeden od daty dzisiejszej, stawił się w tutejszej gminnej Kancelarji, dla wypłaty należności robotnikom i majstrom, za dowozy i roboty w czasie jego entrepryzy tu w Bolesławiu pod niem uskuteczniane, po upływie tego terminu, jeżeli Buchs nie stawi się i nie zaspokoi długów, natenczas wszelki jego majątek ruchomy i nieruchomy jaki tu pozostawił, przez publiczną licytacją sprzedany zostanie, a z osiągniętej sumy wypłacono będzie komu należy.

Bolesław dnia 9 (21) Lipca 1866 roku.
Wójt K. Barański.

OBWIESZCZENIA SPADKOWE.

(N. D. *2578*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Kaliszu.*

Po śmierci: 1. Barbary z Jabłońskich Gorzechowskiej, co do współwłasności sumy rs. 11,850, w Dziale IV pod Nr. 15 na dobrach Kłomnice z Okręgu Wieluńskiego, i 2. Pawła Biernackiego, co do sumy rsr. 1,500, w Dziale IV pod Nr. 45b na dobrach Zagajewie, z Okręgu Wartskiego, ubezpieczonych. Otworzył się spadek, do regulacji którego, oznacza się termin przed podpisanym Rejentem i w jego Kancelarji na dzień 1 (13) Listopada 1866 r.

Kalisz dnia 14 (26) Kwietnia 1866 roku.
Wilhelm Grabowski.

(N. D. *2528*). *Rejent Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Radomskiej w Radomiu.*

Ogłasza, iż toczy się postępowanie spadkowe po śmierci następnych osób:

1-o Markusa Gerstenzwejg, jako wierzyciela: a) sumy rs. 25,257 w srebrze z procentem, b) ostrzeżenia dla sum rs. 2,800 i rs. 4,554 z procentem 5 0/0 od dnia 24 Marca (5 Kwietnia) 1862 r. i kosztami rs. 34, na dobrach ziemskich Czarnolas z przyległościami, w okręgu Kozienickim Gubernji Radomskiej położonych w dziale IV pod N-mi odnośnie 13 i 26 wykazu hypotecznego zabezpieczonych.

2-o Gołdy Sztejnbergowej z domu Gutmann jako właścicielki prawa wieczystej dzierżawy jednej włóki gruntu w dobrach Mazowrzany Powiecie i Okręgu Radomskim w dziale III pod Nr 13 wykazu hypotecznego zapisanego.

Termin do regulacji tych spadków w Radomiu w Kancelarji hypotecznej wyznacza się w dniu 31 Października (12 Listopada) r. b.

Radom d. 12 (24) Kwietnia 1866 r.
Paweł Karwadzki.

(N. D. 3187). Karolina z Wrogów 1o ślubu Jana Widman, a powtórnego obecnie Stanisława Czubek małżonka, wystąpiła przed Trybunał Cywilny Gubernji Płockiej, z żądaniem przysądzenia jej na wyłączną własność spadku po pierwszym jej mężu Janie Widman we wsi Morgach Okręgu Pułtuskim dnia 17 Lutego 1859 roku zmarłym, pozostałego i nakazania wprowadzenia jej w posiadanie. Trybunał Cywilny Gubernji Płockiej wyrokiem d. 11 (23) Marca 1865 r. wydanym, przedewszystkiem stosownie do art. 770 K. C. Fr. obwieszczenia wydać polecił i dla tego podpisany Patron imieniem Karoliny Czubek, wzywa Sukcesorów Jana Widman, aby w ciągu sześciu miesięcy od daty tego ogłoszenia, z prawami swemi się zgłosili, w przeciwnym bowiem razie spadek wzmiankowany stanie się własnością Karoliny primo voto Widman, secundo voto Czubek.

Płock dnia 16 (28) Maja 1866 roku.
(2) Zmijewski.

(*N. D. 4654*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Krasnystawskiego.*

Po śmierci Rozalji Annusewiczowej wierzycielki sumy rs. 150 w dziale IV wykazu hyptotecznego, nieruchomości w mieście Krasnymstawie Nr. hypoteczny 34 pod pozycją 16 zaintabulowanej, toczy się postępowanie spadkowe, do ukończenia którego termin na dzień 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 roku w Kancelarji mej pod prekluzją wyznaczam.

Krasnystaw d. 27 Czerwca (9 Lipca) 1866 r.
Szrednicki.

(*N. D. 4640*). *Pisarz Sądu Pokoju Okręgu Chełmskiego.*

Po śmierci: Sury z Dekslerów 1-o voto Helpenbauin, 2-o Kalhaus, współwłaścicielki w $\frac{1}{2}$ części nieruchomości w mieście Okręgowem Chełmie w rynku pod Nr. 57 położonej, oraz mającej na tejże nieruchomości zapisane prawo do żywocia w $\frac{1}{6}$ części, otworzył się spadek do uregulowania którego termin na dzień 26 Stycznia (7 Lutego) 1867 r. wyznaczam pod prekluzją.

Chełm d. 12 (24) Lipca 1866 r.
Harasowski.

(N. D. 4639) Podpisany Sąd Powiatowy, wzywa wszystkich tych, którzy do instrumentu hypotecznego, z dnia 13, 14 Maja 1854 r. i 1, 2 Stycznia, oraz 13 Maja 1862 roku, względem 100 talarów, zaintabulowanych dla Ferdynanda Steinhardt, na gruncie pod Nr. 3 księgi hypotecznej wsi Grabownicy, pod rubryką III Nr. 4, a mocą cesji, z dnia 13 Maja 1862 r. służącemu Bogumiłowi Stanellemu w Warszawie przekazanych, jako wierzyciele, spadkobiercy, cesjonarjusze, lub z jakiego bądź tytułu pretensje roszczą, aby swe prawa w przeciągu 3 miesięcy, a najpóźniej na dniu

9-go Listopada r. b. o godzinie 11-ej w I-ej izbie zameldowali i uzasadnili, gdyż w przeciwnym razie, prawa ich prekludowane, zagubiony instrument amortyzowany, a intabulat w Księdze Hypotecznej wymazany zostanie.

Mielicz dnia 17 Lipca 1866 roku.
Królewski-Pruski Sąd Powiatowy Wydział I.

LICYTACIE I SPRZEDAŻE PUBLICZNE.

(N. D. *4659*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 12 (24) Sierpnia r b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa sosnowego smolnego drobno połupanego, na podpałkę węgla kamiennego służyć mającego, przez ciąg roku jednego, licząc od dnia 3 (15) Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. dla aresztu policyjnego sążni kubicznych 12, a dla aresztu dłużników na Lesznie tamże sążni 6. Razem sążni kubicznych 18, od ceny po rs. 13 kop. 75, wyraźnie rubli srebrem trzynaście kopiejek siedmdziesiąt pięć za jeden taki sążeń, do niniejszej licytacji podanej.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe, mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od ceny żądanej za jeden sążeń kubiczny a do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs 6. które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będę.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu Jenerał-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się (wypisać z obwieszczenia) i odstępuję od ceny wa unkami objętej procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs. 20 i na koszta ogłoszenia rs. 6 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N, pisałem dnia miesiąca roku
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. *4621*) *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż w d. 12 (24) Sierpnia r. b o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu, odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na dostawę drzewa opałowego dla biura Magistratu i służb pod zarządem jego zostających w ciągu roku jednego, to jest od dnia 3 (15) Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. w ilości około 1,200 sztuk w klocach po 24 stóp w przecięciu długich, a od 13 do 18 cali w cieńszym końcu grubych, wraz z zwózką, potarciem, połupaniem i ułożeniem w drwalni, od cen, a mianowicie:

Za sztukę od 13 do 14 cali w cieńszym końcu grubą, rs. 2 kop. 50

Za sztukę od 14 do 15 cali w cieńszym końcu grubą rs. 2 kop. $92\frac{1}{2}$.

Za sztukę od 15 do 16 cali w cieńszym końcu grubą, rs. 3 kop $42\frac{1}{2}$.

Za sztukę od 16 do 17 cali w cieńszym końcu grubą, rs. 3 kop 80.

Za sztukę od 17 do 18 cali w cieńszym końcu grubą, rs. 4 kop. 25.

Pożądanem jest jednakże, aby drzewo w jednakowych wymiarach dostarczone być mogło, mianowicie od 14 do 15 cali w cieńszym końcu grube.

Mający przeto zamiar ubiegania się o takową dostawę mogą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje, napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania, poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od cen na wstępie wymienionych, a do niniejszej licytacji podanych.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rs. 240 i na koszta ogłoszenia rs. 10, które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą.

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w Wydziale Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa d. 11 (23) Lipca 1866 r.
p. o. Predydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jeneral-Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się dostawy drzewa (wypisać z ogłoszenia) i odstępuję od cen powyższych, procenów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej miasta Warszawy vadium w ilości rs 240 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N., pisałem dnia miesiąca roku
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(*N. D. 4658*). *Magistrat Miasta Warszawy.*

Podaje do powszechnej wiadomości iż w dniu 11 (23) Sierpnia r b. o godzinie 12 w południe w sali posiedzeń biura Magistratu odbędzie się licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje na reperację Rogatek Jerozolimskich i postawienia tamże nowych kloak od sumy na rs. 1,098 kop. 11. wyraźnie na rubli srebrem tysiąc dziewięćdziesiąt ośm kopiejek jedenaście wykazem kosztów obliczone w warunkach zamieszczonej i do niniejszej licytacji podanej

Mający przeto zamiar ubiegania się o takowe przedsiebierstwo mgą złożyć w czasie i miejscu wyżej oznaczonem na ręce p. o. Prezydenta miasta opieczętowane deklaracje napisane podług wzoru niżej zamieszczonego, a w tych wyraźnie literami bez skrobania poprawek i przekreśleń, wypiszą jaki odstępują procent od sumy wykazem kosztów objętej do niniejszej licytacji podanej.

Nadto do deklaracji winien być dołączony kwit kasy ekonomicznej miasta Warszawy, na złożone w tejże vadium w ilości rs. 109 i na koszta ogłoszenia rs. 10 które nieutrzymującemu się przy licytacji natychmiast zwrócone będą

Inne warunki dotyczące w mowie będącej licytacji są do przejrzenia w wydziele Administracyjnym każdodziennie wyjąwszy dni świątecznych.

Warszawa, d. 15 (27) Lipca 1866 r.
p. o. Prezydenta,
Jeneralnego Sztabu, Jenerał Major,
Witkowski.
Naczelnik Kancelarji, Luceński.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszena z dnia podaję niniejszą deklarację, iż podejmuję się reperacji zabudowań (wypisać z ogłoszenia) za sumę anszlagową wynoszącą rs 1,098 kop. 11 (wypisać literami) i odstępuję od takowej procentów NN. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym.

Kwit na złożone w kasie ekonomicznej m. Warszawy vadium w ilości rs. 109 i na koszta ogłoszenia rs. 10 przy niniejszym załączam.

Stałe moje zamieszkanie jest w N. pisałem dnia miesiąca roku.
(Podpisać wyraźnie imie i nazwisko).

(N. D. *4261*). *Zarząd Pałaców Cesarsko-Królewskich w Królestwie Polskiem.*

Podaje niniejszem do powszechnej wiadomości, ze w Łazienkach Królewskich, odbędzie się sprzedaż przez publiczną licytację, różnych ruchomości starych i wyszłych z użycia, jako to: przedmiotów meblowych, uprzęży z koni, niemniej drzwi, ram okiennych i t. p., pochodzących z restauracji w budowlach. Licytacja rozpocznie się w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. i kontynuować się będzie aż do ukończenia takowej każdodziennie wyjąwszy dni niedzielnych i świątecznych od godziny 10 z rana do 2 po południu.

Warszawa dnia 2 (14) Lipca 1866 roku.
w zastępstwie,
Głównie Zarządzającego Pałacami,
Pomocnik Tegoż,
Naczelnik Biura Zarządu Kwieciński.

(N. D. *4638*) *Komitet Budowy Domu dla Instytutu Oftalnicznego.*

Podaje do wiadomości powszechnej, że z powodu spełznięcia bezskutecznie licytacji, in minus przez opieczętowane deklaracje na roboty ciesielkie z materjałem przy budowie domu dla Instytutu Oftalmicznego odbędze się w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) r. b. o godzinie 6 po południu w Kancelarji Komitetu na posesji Nr. 2982*af* przy ulicy Smolnej, powtórna licytacja w terminie skróconym na powyższe przedsiębierstwo.

Warunki licytacyjne, są do przejrzenia w Kancelarji Komitetu, każdodziennie wyjąwszy dni świąteczne. Utrzymujący się przy licytacji, zapłaci koszta obwieszczeń.

Wârszawa dnia 19 (31) Lipca 1866 r.
Prezydujący w Komitecie Lubomirski.
Członek Komitetu R. Wanebach.

(N. D. *4439*). *Naczelnik Powiatu Łomżyńskiego.*

Podaję do powszechnej wiadomości, iż w dniu 8 (20) Sierpnia r. b. o godzinie 12 z południa, w biurze moim odbywać się będzie głośna in minus licytacja, od ceny normalnej po kop. 5 (pięć) na jednodzienne żywienie aresztanta, na dostawę przez ciąg piętnastu miesięcy, od dnia 19 Września (1 Października) 1866 r, do końca roku 1867, żywności dla aresztantów w więzieniu Łomżyńskim, podług warunków przedlicytacyjnych przez Rząd Gubernialny Augustowski przy reskrypcie daty 2 (14) Lipca r. b. Nr. 29403/9218 nadesłanych, które każdodziennie z wyłączeniem dni niedzielnych i świątecznych w biurze moim mogą bydź przejrzane, każden przeto chcący konkurować do tej entrepryzy, winien się zgłosić w dniu i terminie powyżej oznaczonym i złożyć wadjum rsr. 500, poczem do licytacji przyjętym będzie.

Łomża dnia 7 (19) Lipca 1866 roku.
Radca Kolegjalny Dębow.

(N. D. 4596). *Magistrat Miasta Kielc.*

Podaje do publicznej wiadomości że w dniu 16 (28) Sierpnia r. b. od godziny 11 z południa odbywać się będzie licytacja przez opieczętowane deklaracje in minus, na wybrukowanie ulic Leonarda, Starowarszawskiej, ulicy Dużej v. Krakowskiej i ulicy Leśnej, oraz wyad mizowania uszkodzeń w ulicach: Przedmieście, Starowarszawskiej i Bodzęckiej wedle anszlagu zatwierdzonego przez Komisją Rządową Spraw Wewnętrznych i Duchownych pod d. 4 (16) Czerwca 1866 roku Nr. 16046/7162 a to od sumy anszlagowej rs. 927 kop. $70\frac{1}{2}$ wy-

aźnie rubli sr. dziewięćset dwadzieścia siedm kop. siedmdziesiąt i pół Vadium do tej licytacji wynosi rs. 92 kop. 77.

Każdy mający chęć podjęcia się tej entrepryzy zaopatrzony w vadium jak wyżej w gotowiźnie lub kwitem Kasy Skarbowej lub miejskiej do deklaracji dołączonej w terminie i czasie stawić się zechce.

Żadne deklaracje po odbyciu licytacji przyjęte nie będą i zostaną zwrócone.

Warunki licytacyjne w każdym czasie w biurze Magistratu miasta Kielc w godzinach biurowych wyłączając święta przejrzane być mogą.

Kielce d. 14 (26) Lipca 1866 r.

p. o Prezydenta, Dobrowolski.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 14 (26) Lipca r. b. Nr. 4469 podaję niniejszą deklaracją, iż z bowiązuje się do entrepryzy wybrukowania ulic w mieście Kielcach mianowicie: Leonarda Starowarszawskiej, Dużej vel Krakowskiej i Leśnej oraz wyademizowania uszkodzeń w ulicach Starowarszawskiej i Borzęckiej za sumę rs. N wypisać sumę literami (wyraźnie i cyfrą) poddając się zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym. świadectwo kasy N na złożone vadium rs. 92 kop. 77 dołączam.

Stałe moje zamieszkanie w N pis łem w N dnia N roku 1866

(podpis wyraźny imię i nazwisko)

(N. D. *4624*). *Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych, Powiatu Ostrołęckiego.*

Podaje do publicznej wiadomości, że w d. 1 (13) Września r. b. o godzinie 11 z rana w Kancelarji Szpitala Ś-go Józefa w Ostrołęce odbędzie się licytacja głośna in minus na dostawę w ciągu roku jednego poczynając od dnia 1 (13) Października r. b. do tegoż dnia i miesiąca 1867 r. żywności i innych potrzeb, jako to: mięsa wołowego, cielęcego, chleba pytlowego i razowego, bułek, mleka, masła, soli, kaszy różnego gatunku, oraz mydła twardego, szarago, świec łojowych, oleju i słomy do wyścilki.

Każdy przystępujący do licytacji obowiązany jest złożyć vadium w warunkach przepisane.

Warunki każdodziennie przejrzane być mogą prócz dni świątecznych w Kancelarji Szpitalnej.

Ostrołęka d. 16 (28) Lipca 1866 r.

Za Prezydującego,

Członek Rady, Demby.

Sekretarz Rady, Dąbrowski.

(*N. D. 4650*) *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Cecylji z Żółtowskich Rittel w trakcie seperacji z mężem swym Walentym Rittel zostającej w Warszawie pod Nr. 410 zamieszkałej, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego u Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, obrane mającej w poszukiwaniu sumy rs. 500 kosztów rs. 18, kosztow wyjęcia i doręczenia wyroku rs. 10 k. 90 niemniej kosztów egzekucyjnych od Walentego Rittel właściciela nieruchomości w Warszawie pod Nr. 509 położonej tamże zamieszkałego protokułem Ludwika Wichrowskiego Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w d. 18 (30) Kwietnia 1866 r. sporządzonym w drodze sądowej przymuszonego wywłaszczenia zajętą i zaaresztowaną została

NIERUCHOMOŚĆ

w Warszawie przy ulicy Podwal pod Nr. 509 w Cyrkule policyjnym I w gminie tegoż Cyrkułu i Magistratu miasta Warszawy w Cyrkule Administracyjnym I i XI pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I położona prawem własności do Walentego Rittel należąca, w dzierżawnem posiadaniu Marji Jankiewicz za kontraktem urzędowym w d. 10 (22) Sierpnia 1865 r. przed Więckowskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej Gubernji Warszawskiej w Warszawie zawartym na rok jeden od d. 1 Października 1865 do 1 Października 1866 r. za rs. 750 prócz podatków do wysokości rs. 75 zostająca, poszukiwaną wierzytelnością hypotecznie obciążona. Ogólnej rozległości około łokci kwadr. $348^1/_{16}$ zawierająca.

Na gruncie tej nieruchomości są następujące zabudowania:

1. Dom masiv murowany o parterze 3 piętrach i mieszkaniach w poddaszu z piwnicami blachą żelazną kryty, 3 kominy murowane mający.
2. Kloaka z drzewa blachą kryta.
3. Mur z cegły palonej długi około łok. $3^1/_2$ gruby około łok. $1^1/_2$ wysoki około łokci $7^1/_2$.
4. Mur parkanowy z cegły na wapno długi około łokci $5^1/_2$ szeroki około łokci 5 wysoki około łokci 4.
5. Podwórko bardzo małe z podłogą drewnianą.

W nieruchomości jest 7 lokatorów z imion i nazwisk oraz ceny uiszczających w akcie zajęcia wymienienionych.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętej i zaaresztowanej nieruchomości znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Józefa Kleczkowskiego Obrońcy przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu w Warszawie pod Nr. 590 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży, w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale pierwszym złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. J W. Kalikstowi Witkowskiemu Prezydentowi miasta Warszawy w Warszawie pod Nr 387 urzędującemu, na ręce Ludwika Spiner urzędnika tegoż Magistratu.
2. Ludwikowi Rutkiewicz p. o. Pisarza Sądu Pokoju Okręgu i miasta Warszawy Wydziału I. w Warszawie pod Nr. 1767 urzędującemu na ręce własne.

Obudwom d. 19 Kwietnia (1 Maja) 1866 r.

Wniesione do Księgi wieczystej powyż zajętej nieruchomości w Warszawie dnia 21 Kwietnia (3 Maja) 1866 roku, a w dniu dzisiejszym do Księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej, wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale pierwszym w miejscu zwykłych posiedzeń, przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Józef Kleczkowski Obrońca przy Warszawskich Departamentach Rządzącego Senatu, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 4 (16) Maja 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Wywieszono na tablicy w Sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie d. 4 (16) Maja 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu w dniach 20 Czerwca (2 Lipca) 4 (16) i 18 (30) Lipca 1866 r. trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków sprzedaży, termin do przygotowawczego przysądzenia na dzień 4 (16 Sierpnia 1866 r godzinę 10 z rana wyznaczony został w którym to terminie licytacja zacznie się od sumy rs. 3,000 przez popierającą sprzedaż postąpionej.

Warszawa d. 19 (31) Lipca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski

(N. D. *4633*). *Pisarz Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.*

Stosownie do Art. 682 K. P. S. wiadomo czyni, iż na żądanie Ksawerego Ammer, właściciela dóbr Rozworzyn w Okręgu Brzezińkim, Gubernji Warszawskiej położonych tamże zamieszkałego, a zamieszkanie prawne do tego interesu i całego postępowania subhastacyjnego, u Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, obrane mającego, w poszukiwaniu sumy Rs. 1,500 z procentem 5% od dnia 20 Marca (1 Kwietnia 1865 r. i rs. 1,770 z procentem 5% od dnia 12 24) Czerwca 1865 r. i kosztów od Juljana Truszkowskiego obywatela właściciela dóbr Ziemskich Jagodnica i Złotna z przyległościami w Okręgu Zgierskim; Powiecie Łęczyckim, Gubernji Warszawskiej położonych, zamieszkanie prawne tamże obrane mającego, protokółem Walentego Supryniewicza Komornika przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w dniu 5 (17) Marca 1866 r sporządzonym w drodze Sądowej przymuszonego wywłaszczenia, zajęte i zaaresztowane zostały

DOBRA ZIEMSKIE

Jagodnica i Złotna, składają się z jednego folwarku Jagodnica i wsi dawniej zarobnej Złotna, w Parafii Konstantynów, w gminie Rąbień, Okręgu Zgierskim, Powiecie Łęczyckim, Gubernji Warszawskiej, pod jurysdykcją Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego, w mieście Łodzi posiedzenia swe odbywającego, położone prawem własności do egzekwowanego dłużnika Juljana Truszkowskiego należące, w posiadaniu dzierżawnem Władysława i Jana Nepomucena braci Truszkowskich, za kontraktem urzędowym, dnia 7 (19) Lipca 1865 r. przed Wojciechem Sliwińskim Rejentem Kancelarji Ziemiańskiej, Gubernji Warszawskiej w Warszawie, na lat sześć poczynając od dnia 12 (24) Czerwca 1865 r., za sumę rocznie rs. 1,000 zostające, poszukiwanemi wierzytelnościami hypotecznie obciążone, ogólnej rozległości około włók 22 mórg 21 zawierające.

Na gruncie powyższych dóbr znajdują się następujące zabudowania:

1. Dwór z drzewa na podmurowaniu z cegły palonej, gontami pokryty, dwa kominy murowane mający.
2. Spichrz z drzewa, słomą kryty, na pod murowaniu kamiennym.
3. Budynek masiv murowany czyli kurniki słomą kryty, pod którym jest piwnica murowana z kamieni zaś do której jest wchód z wystawą z cegły palonej.
4. Stodoła z drzewa, słomą kryta w której mieści się i spichlerek.
5. Stodoła z bali rzniętych, słomą kryta na podmurowaniu kamiennym.
6. Wozownia masiv murowana od tyłu a odfrontu o 4-ch słupach murowanych słomą kryta.
7. Budynek z drzewa słomą kryty mieszczący w sobie wozownie, stajnie, chlewy i obórką.
8. Obora murowana z cegły palonej częścią gontami częścią słomą kryta.
9. Studni cembrowanych dwie jedna z żurawiem i kubłem, druga bez żurawia.
10. Kloaka z desek gontami kryta.
11. Ogród fruktowy z dwóch stron rowem okopany, z jednej budynkami zasłoniony a z jednej płotem ogrodzony i w tym jest drzew fruktowych rożne o gatunku 290.
12. Ogród drugi, w którym mieści się samego drzewa śliwkowego sztuk (100) sto.
13. Ogród w dziedzińcu warzywny, chrustem ogrorzony.
14. Ogrodzenia z żerdzi łupanych.
15. Dom czyli karczma z drzewa. częścią słomą, częścią gontami kryta, i w tej mieści się czeladź dworska.
16. Stodoła i obora z drzewa, częścią gontami i częścią słomą kryta.
17. Dom z drzewa nie wykończony.
18. Topoli sztuk 10.
19. Drzewa olszowego stojącego około ztuk 80.

Wojciech Jakubowski szynkuje trunek dworski, z dwudziestego pierwszego garnca.

WIEŚ ZŁOTNA

W tej wsi są włościanie osiedli następujący:

1. Terpieł Józef posiada mórg 15.
2. Michalak Wojciech posiada mórg 15.
3. Terpieł Ignacy posiada mórg 22 prętów 150.
4. Fiegiel Kacper posiada mórg 7 prętów 150.
5. Kwapisz Piotr posiada mórg 30.
6. Wasiak Ignacy posiada mórg 30.
7. Urbaniak Wojciech posiada mórg 30.
8. Wróbel Franciszek posiada mórg 15.
9. Nowak Józef posiada mórg 7 prętów 150.
10. Wasiak Franciszek posiada mórg 7 prętów 150.
11. Wasiak Maciej posiada mórg 30.
12. Włodarski Wojciech posiada mórg 15.
13. Kacprzak Piotr posiada mórg 15.
14. Kacprzak Wincenty posiada mórg 15.
15. Urbaniak Kazimierz posiada mórg 15.
16. Wójcik Franciszek posiada mórg 7 prętów 150.
17. Kwapisz Adam posiada mórg 7 prętów 150.
18. Kacprzak Błażej posiada mórg 7 prętów 150
19. Kacprzak Antoni posiada mórg 7 prętów 150.
20. Kacprzak Ewa posiada mórg 30

Którzy posiadają zabudowania mieszkalne gumienne.

Prócz tego, jest jeszcze 3-ch czynszowników, którzy posiadają gruntu mórg 65, z obowiązkiem opłacania czynszu rocznie po kop. 50 z morgi.

Lecz tak ci jako i powyżej wymienieni włościanie Najwyższym Ukazem są uwolnieni od opłat i mają grunta na własność oddane

CYGANKA OSADA.

Osadę tę posiada Bogumił Grügier wraz z 20 morgami gruntu bez obowiązku i żadnej opłaty.

Obszerniejsze opisanie powyż zajętych i zaaresztowanych dóbr znajduje się w akcie zajęcia u sprzedażą dyrygującego Teofila Tomickiego Adwokata przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego w Warszawie pod Nr. 519 zamieszkałego, zaś zbiór objaśnień i warunki sprzedaży w Kancelarji Trybunału tutejszego w Wydziale I. złożone, przejrzane być mogą.

Zajęcie w kopjach doręczone:

1. Heliodorowi Janiszewskiemu Pisarzowi Sądu Pokoju Okręgu Zgierskiego, w mieście Łodzi Okręgu Zgierskim zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne.
2. Janowi Abraham Wójtowi Gminy Rąbień, do której dobra Jagodnica i Złotna w Okręgu Zgierskim położone należą, we wsi Rąbień zamieszkałemu i urzędującemu na ręce własne.

Obudwom dnia 31 Marca (12 Kwietnia 1866 r.

Wniesione do księgi wieczystej powyż zajętych dóbr Jagodnica w Warszawie dnia 12 (24) Kwietnia 1866 r., a w dniu dzisiejszym do księgi zaaresztowań w Kancelarji Trybunału tutejszego na ten cel utrzymywanej wpisane zostało.

Pierwsza publikacja zbioru objaśnień i warunków sprzedaży odbędzie się na audjencji jawnej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w Wydziale I. w miejscu zwykłych posiedzeń przy ulicy Długiej pod Nr. 549 o godzinie 10 z rana, dnia 20 Czerwca (2 Lipca) 1866 r.

Sprzedażą dyrygować będzie Teofil Tomicki Adwokat przy Sądzie Apelacyjnym Królestwa Polskiego, którego zamieszkanie jest wyżej wskazane.

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski

Wywieszono na tablicy w sali ustępowej Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie.

Warszawa d. 25 Kwietnia (7 Maja) 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

Po odbyciu trzech publikacji zbioru objaśnień i warunków licytacyjnych dopiero rzeczonych dóbr, Trybunał Cywilny Gubernji Warszawskiej w Warszawie wyrokiem zapadłym dnia 18 (30) Lipca r. b. termin do przygotowawczego tych dóbr przysądzenia wyznaczył na dzień 16 (28 Sierpnia r. b. w którym to dniu na publicznej audiencji tegoż Trybunału Cywilnego Gubernji Warszawskiej w Warszawie w domu pod Nr 549 posiedzenia swe odbywającego, w wydziale pierwszym o godzinie 10 z rana dopiero rzeczone dobra przygotowawczo przysądzone zostaną.

Licytacja zacznie się od sumy rs. 5,000, a w terminie ostatecznego przysądzenia zacznie się od $^2/_3$ części szacunku jaki biegli sporządzić się mianą taksą wykryją.

Warszawa d. 18 (30) Lipca 1866 r.

Radca Dworu, Zgórski.

(N. D. *4651*) *Syndyk Tymczasowy Masy Upadłości Rafała Kweller i Moszka Hopengarten.*

Podaje do powszechnej wiadomości, iż wstrzymana z mocy wyroku Trybunału Handlowego, w 13 (25) Lipca r. b. ostatatecznie wydanego, licytacja towarów żelaznych wszelkiego rodzaju, do masy tej należących, rozpocznie się w dniu 28 Lipca (9 Sierpnia) r. b. o godzinie 4 z południa, w Składzie pod Nr. 1085b przy ulicy Twardej, i tak codziennie z wyłączeniem świąt. Nadmienia się przytem, iż kupony przyjmowane nie będą.

Aleksander Karwowski Obrońca Sądowy.

DONIESIENIA PRYWATNE.

(N. D. 4632) Księgarnia Ferdynanda Hösick przy ulicy Senatorskiej Nr. 496, otrzymała na skład główny drugą część dzieła p. t: **O przeprowadzeniu odosobnienia w zakładach więziennych** przez A. Moldenhawer. dzieło to jest do nabycia i w innych Księgarniach w Warszawie i na prowincji. Cena egzemplarza kop. 75.

(N. D. 4670) Potrzebna jest **suma: od 10,000 do 25,000 rsr.** na I-y Numer Hipoteki domu murowanego, bez pośrednictwa osób trzecich, takowa może być przyjętą zaraz, lub za miesiąc od daty, wiadomo u Zbigniewskiego przy ulicy Oboźnej Nr. 2765b, w domu W-go Deskura pod Nr. 10 mieszkania.

(12211)

(N. D. 4584) Niżej podpisany, ma honor oznajmić, że w Zakładzie swojem, przygotowałem kilka Pras, na użytek **litografji** lub **cynkografji**, z wszelkiemi do tego rekwizytami i materjałami, oraz z obznajmieniem na takowych wszelkich czynności dla JJWW. i WW. Naczelników wszystkich władz, na takowe prasy przyjmuję zamówienia.

w Warszawie ulica Dunaj Nr. 153.

(12014) **Ł. Srebrzyński.**

(N. D. 4582)

Dla Cukierników i Restauratorów

w mieście **Łodzi**, jest do wydzierżawienia na kilka lat **Restauracja** w Hotelu Polskiem, półtory wiorsty od stacji kolei żelaznej, składająca się z ośmiu pokoi. kuchni i kilka piwnic z inwentarzem lub bez takowego.

Bliższą wiadomość udzieli na miejscu właściciel. (12013)

(N. D. 4635) „Ostrzegam każdego, iżby **rewersu** mego z podpisem moim w roku 1861, lub 1862, alboli też 1863, na rsr. 200, na imie Icka Kimmelmana wystawionego, a przez tegoż podobno Mośkowi Perkal odstąpionego, nie nabywał, gdyż rewers ten, przezemnie w drodze cywilnej został zaskarżony".

Piotrków dnia 31 Lipca 1866 roku.

(12167) **Hersz-Lejb Blaumsztajn.**

(N. D. 4652) *Sprostowanie*

W numerze 168 Dziennika Warszawskiego z dnia 19 (31) Lipca r. b. została popełnioną pomyłka drukarska przez mylne wydrukowanie w ogłoszeniu od Zarządu Komunikacji daty licytacji na roboty reperacyjne na drogach bitych 1-go rzędu w czterech sekcjach t. j. wydrukowano: że, licytacja odbędzie się w dniu 26 Lipca (6 Sierpnia) r. b. a winno być, „Licytacja odbędzie się w dniu 26 Lipca (7 Sierpnia) 1866 r." co niniejszem prostuje się.

(Dalszy ciąg ogłoszeń w Dodatku.)

W Drukarni Rządowej przy Komisji Rządowej Oświecenia Publicznego—Za pozwoleniem Cenzury.

Z POWODU ŚWIĘTA UROCZYSTEGO DZIENNIK WARSZAWSKI JEDEN DZIEŃ NIE WYJDZIE.

Do dzisiejszego Numeru dołącza się osobny Dodatek N. 51.